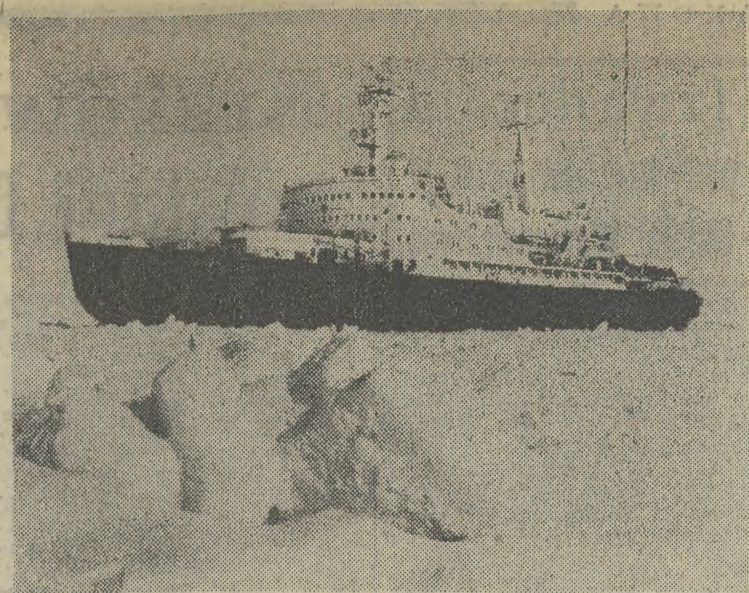


Czy górnicy będą jeździć wyciągiem inżyniera Maczugi?

W Biurze Projektów Górniczych, na czwartym piętrze gmachu przy ul. Lubicz 25, umieszczono małą wystawkę. Pod napisem: Koło Zakładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, można obejrzeć NOT-owskie dyplomy, plany i rysunki górniczych urządzeń. Jest to ilustracja wynalazku mgra inż. Karola Maczugi, pracownika Biura, który jest autorem konstrukcji zwanego pólalastycznym prowadzeniem rurowym. Specjalistyczna nazwa brzmi nieco tajemniczo, ale cała sprawa jest stosunkowo prosta.

W każdym szybie górniczym zamontowane jest urządzenie wyciągowe, którym wędrują klatki wiozące górników lub tzw. skippy zabierające od 10 do 30 ton węgla. Urządzenie takie musi więc być mocne, solidne i niezawodne.

(Dokończenie na str. 2)



Radziecki lodolamacz „Siborok” był pierwszym statkiem, który pokonał arktyczną trasę z Murmańska po Cieśninę Beringa w czasie jednego sezonu. Od tego czasu minęło 50 lat nawigacji na tej głównej polarnej trasie radzieckiej. Na zdjęciu: lodolamacz „Lenin” na wodach Arktyki. Fot. CAF—TASS

Kilkugodzinne opóźnienia pociągów

Poważna awaria na Dworcu Głównym PKP

Na Dworcu Głównym PKP w Krakowie doszło w nocy do poważnej awarii. Przejeżdżający pociąg elektryczny zerwał na znacznym odcinku sieć trakcyjną. Uszkodzenie nastąpiło o godzinie 23.50. W konsekwencji wstrzymano został ruch pociągów na torach przy peronie 2 i 2a. Ponadto wyłączony też został z ruchu jeden z torów między tą stacją a dworcem w Piastowie.

Do usunięcia skutków awarii ściągnięto zostały dwa pociągi pogotowia sieciowego. Prace trwały do godz. 5.28. Na dodatek między godziną 1.25 a 2.45 całkowicie został wstrzymany ruch pociągów między Dworcem Głównym a Piastowem, gdyż naprawiano sieć na rozjazdach.

Z powodu uszkodzenia pociągi przejeżdżały lub odjeżdżały z krakowskiego Dworca Głównego z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie zmienne. Rano zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr zach. i płn.-zach., predkość 4-7 m/s. Temp. maks. dniami 2-5, min. nocy 3-0 st. C. Rano wilgotność powietrza 92 proc. (w)

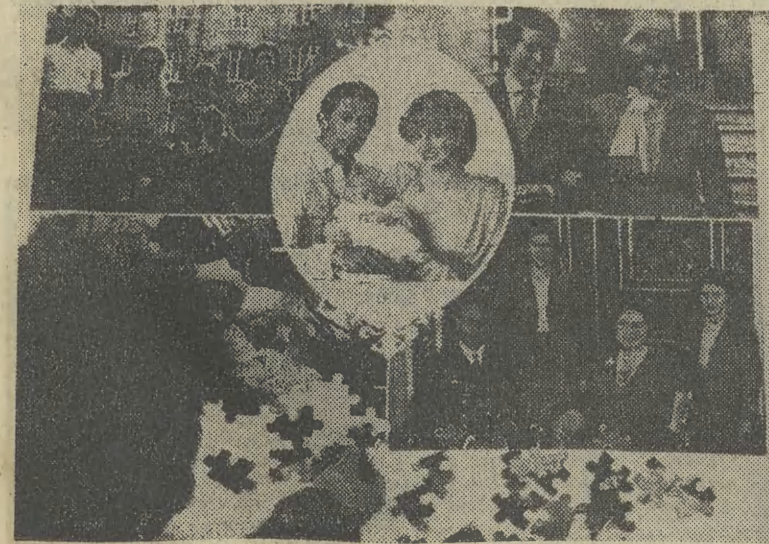
„Królewska” układanka

Producenci zabawek nie ustają w wymyślaniu nowych atrakcyjnych wzorów. W Wielkiej Brytanii, a także w krajach Europy Zachodniej ukazała się ostatnio „królewska” układanka — złożony z 300 elementów karton o wymiarach 88 na 57 cm z wizerunkami rodziny monarchii brytyjskiej. Centralnym punktem „królewskiej” układanki jest para następców tronu, księcia Karola, księżniczki Diany i ich małego synka Wilhelma. Na zdjęciu, które prezentujemy niżej widać zresztą końcowe momenty komponowania układanki.

Biorąc pod uwagę popularność brytyjskiej rodziny królewskiej producent układanki liczy na zainteresowanie wielu nabywców w świecie i spore zyski, jako że przyjemność posiadania i komponowania „królewskiej” układanki kosztuje ok. 8 dolarów.

(w-g)

Fot. „Bunte”



Z redakcyjnego dyżuru

Rozwiązanie musi się znaleźć

Przeszło miesiąc usiłowaliśmy drogą interwencji załatwić sprawę rodziny Knapików z al. Słowackiego 33, koczującej na klatce schodowej. Rozmawialiśmy z wiceprezydentem m. Krakowa, dr Barbarą Guzik, z kierowni-

kiem Wydz. Spraw Lokalowych UD Śródmieście, Stanisławem Gurgulem, z przedstawicielami PGM — Śródmieście, którego pracownikiem jest Anna Knapikowa. Bez rezultatu!

A oto sprawa: Anna Knapikowa jest dozorczynią od 1972 roku. Zajmowana pojedynkę, przy al. Słowackiego 33, inspektor sanitarny określił jako „nie nadającą się do zamieszkania”. Zawilgocenie. Początek grzyba. Brak światła. Jeden pokój spełnia rolę mieszkanca, kuchni, łazienki, ustępu dla czterech osób, w tym ciężko chorego męża Anny Knapikowej i dwojga dzieci. Obietnice zamiany lokalu (pierwsze pismo z WSL UD Śródmieście nosi datę z 1976 roku) kończą się fiaskiem. Zrozpaczona kobieta zajmuje w końcu bezprawnie, stojąc wolno dłuższy czas mieszkanie w sąsiedniej kamienicy. Mówi się, że ma je otrzymać. Dostaje przydział ktoś inny („bezprawia nie można nagradzać”). Rodzina Knapików nadzwyczaj sprawnie (kiedyś indziej eksmisję ciągną się latami!) w środku zimy, zostaje usunięta do poprzedniego

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości 90-lecia 6 bm.

Kraków kolebką polskiej filatelistyki

Przed 90 laty, w dniu 6 stycznia 1893 roku, powstała w Krakowie pierwsza polska organizacja filatelistyczna pod nazwą — Polski Klub Filatelistów, utworzona przez grupę zaawansowanych zbieraczy krakowskich. Datę tę uważa się za dzień narodzin zorganizowanego

ruchu filatelistycznego w Polsce. Obejmował on praktycznie wówczas swoją działalnością wszystkie trzy zabory. W rok później ukazało się w Krakowie pierwsze polskie czasopismo fachowe „Polski Filatelista”.

Od tego czasu ruch filatelistyczny w Krakowie rozwijał się bardzo dynamicznie, pozyskując m. in. licznych członków i nawiązując różne kontakty z zagranicznymi ośrodkami filatelistycznymi. W 1900 r. — po krótkim okresie istnienia drugiej organizacji tj. Związku Zbieraczy Znaczków Pocztowych — powołany został do życia je-

(Dokończenie na str. 2)

Lenaszk

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 3 (11286)

Kraków, środa, 5 stycznia 1983 r.

Nowe związki zawodowe na starcie

Liczba członków stale wzrasta

W komitetach założycielskich i grupach inicjatywnych nowych związków zawodowych działa w Krakowskim 12 tysięcy osób. Liczbę związkowców trudno dokładnie określić, gdyż zmienia się ona (rośnie) z dnia na dzień. Szacunkowo w pierwszych dniach stycznia wynosi ok. 30 tysięcy. Komitetów założycielskich jest około 400, do Sądu wpłynęło ponad 100 wniosków o rejestrację, z których około 90 załatwiono już pozytywnie.

Liczyby nie ilustrują jednak złożoności problemu. Proces tworzenia nowych struktur związkowych przebiega różnie w różnych zakładach. Zależy przede wszystkim od tego, jak kształtuje się w danym przedsiębiorstwie atmosfera polityczna, a na nią z kolei ma wpływ to co (i jak) w tej firmie działało i przed Sierpniem, i po Sierpniu, i po 13 grudnia, i obecnie. Tam, gdzie

rozdarcie w zalogach jest mniejsze, podziały nie przebiegają ostro, mniej było rozbudzonych nadmiernie ambicji (tam organizacje związkowe, chociaż z różnicami oporami, nie tylko już powstały, ale i działają. Tam, gdzie ludzie się zawiedli, wola dź się dmuchać na zimne i na związkowym polu panuje pustka.

I jeszcze jeden ważny czynnik — ludzki. Sporo zależy od składu personalnego grup inicjatywnych: jeśli są w nich ludzie z autory-

(Dokończenie na str. 2)

DLA STARCEGO KRAKOWA

Cementownia Nowa Huta (składki pracowników) — 3.790 zł, pracownicy Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie — 1.872 zł, pracownicy IV Komisariatu MO w Krakowie — 45 zł, Maria Joachimczyk z Katowic — 200 zł, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Alfa” w Pruszkowie — 5 tys. zł, Spółdzielnia Pracy Usług Fotograficznych „Polifoto” w Warszawie — 4 tys. zł, Zespół Adwokacki nr 2 w Bielsku-Białej — 765 zł, Tadeusz Jasiński z Prudnika — 4 tys. zł, Kazimierz Biały z Krakowa 2 tys. zł, Marek Groń z Ktawka — 70 zł.

Przypominamy numer konta: Odnowa Krakowa NBP VII O/M Kraków konto nr 35073-6321-189-91.

W pobliżu Nacza, w południowej części Peru doszło w poniedziałek do poważnej katastrofy drogowej. Autobus przewożący uczniów wpadł tam do przepaści. Zginęło 21 osób, a 13 zostało rannych.

W poniedziałek wieczorem, w Cieśninie Messyńskiej nastąpiło zderzenie krawoznika należącego do marynarki amerykańskiej i włoskiego zbiornikowca. Zderzenie nie wyrządziło większych szkód i żaden z okrętów nie przetrwał podróży.

Tragicznie rozpoczął się nowy rok dla mieszkańców kolumbijskiej prowincji Tumaco, położonej na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. W związku z szalejącymi ulewami i sztormem został ogłoszony na tym obszarze stan klęski żywiołowej.

Pentagon zakomunikował o złożeniu w koncernie „Lockheed-Georgia co” kontraktu wartości 609,1 mln dol. na budowę pierwszego z serii 50 unowocześnionych szerokokadłubowych sa-

OSTATNIA OKAZJA!
PRZEDSPRZEDAŻ KARNETÓW
na
KONFRONTACJE 81/82
trwa jeszcze
w punktach „Filmotechniki”:
• przy ul. św. Krzyża 5
do kina „UCIECHA”,
na wszystkie seanse,
z wyjątkiem ostatniego
• na os. Hutniczym 1
do kin „SWIT”
i „SWIATOWID”
na wszystkie seanse
• w Pasażu Bielaka
do kina „WANDA”
na wszystkie seanse
i do kina „WARSZAWA”
na seans I i seans nocny.

Teatr Lalki i Aktora „Miniatura” w Gdańsku przygotował widowisko lalkowo-aktorskie dla dzieci. Przedstawienie pt. „Turon” w reżyserii Emilii Umińskiej, scenografii Zygmunta Smendzika, inscenizacji Joanny Piekarskiej, z muzyką krakowianina Antoniego Mleczki, nawiązuje do słowiańskich tradycji Turonia i Szopki Norwoczej. Spektakl zyskał uznanie wśród najmłodszych widzów. Na zdjęciu: sceny z przedstawienia „Turon”.

Fot. CAF-Uklejewski

Tłum ludzi po zgłoszenia na 15 bm.

Nardelli w Krakowie

Jak już pisaliśmy, w połowie stycznia przybędzie do naszego miasta słynny bioenergetyk, pan Stanisław Nardelli, który spotka się z ludźmi oczekującymi od niego pomocy. Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w Krakowskim Domu Kultury „Pod Baranami”, pan Nardelli przyjmie pacjentów 15 stycznia br. w hali sportowej Hutnika znajdującej się przy al. Igołomskiej.

Wczoraj „Pod Baranami” ogromne tłumy krakowian usiłowaly dostać się do pomieszcze-

SEKRETARZ generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Ibrahim Zakarli, w Pradze na konferencji prasowej wskazał na absurdalność zarzutów jakoby Bułgaria była zamieszana w akcje terrorystyczne i zamach na Papeieża.

BUEGARSKA Agencja BTA poinformowała, że adwokat włoscy Giuseppe Consolo i Adolfo Larussa, obrońcy arcybiskupa bułgarskiego Siergieja Antonowa, przedstawili 3 bm. włoskim organom śledczym memorandum, w którym domagają się uwolnienia Antonowa z braku jakiegokolwiek dowodu winy i wskazują na konieczność przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń.

WDOWA po wielkim polskim pianinie Arturze Rubinsteinie przekazała oddziałowi Polskiej Agencji Prasowej PAP w Paryżu następujące słowa: „Głęboko wzruszona współczuciem okazującym mi z powodu śmierci męża, tą drogą składam bardzo serdeczne podziękowania wszystkim rodakom, Radzie Państwa,

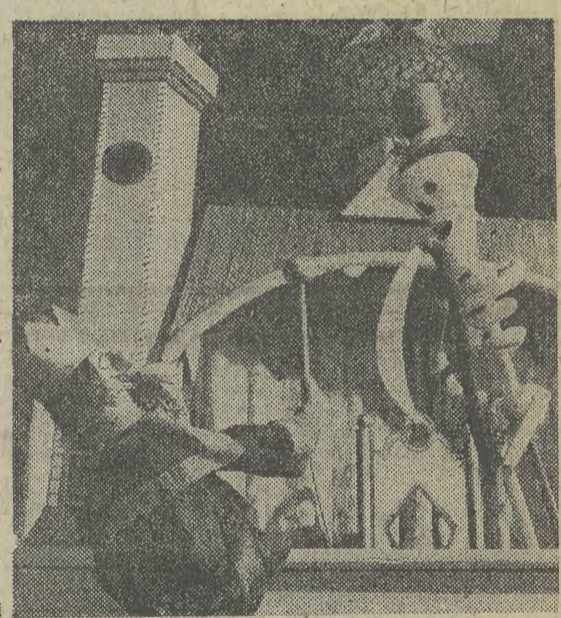


rządowi polskiemu, organizacjom, stowarzyszeniom i przyjaciółom w Polsce. Aniela Rubinstein z Rodzina, Paryż”.

CZOŁOWI politycy opozycyjnej SPD wystąpili we wtorek z krytyką dotychczasowej postawy rządu Kohla — Genschera wobec najnowszych inicjatyw rozbrojeniowych Związku Radzieckiego, domagając się zajęcia przez Bonn bardziej konstruktywnego stanowiska w obliczu szans, jakie stwarzają one dla Europy i pokoju światowego.

BYŁY wiceprezydent USA z okresu kadencji Cartera, Walter Mondale uczynił pierwszy krok w kierunku zapewnienia sobie inwestytury Partii Demokratycznej jako jej kandydat w wyborach prezydenckich w 1984 roku, rejestrując w federalnej komisji wyborczej swój komitet.

FINSKIE biuro statystyczne podało, że w kraju tym żyje 159 stułatków, 142 kobiety i 17 mężczyzn. Najstarszy Fin, zakonnik, Akaki Kuznetsoff będzie obchodził 110 urodziny w październiku br.



Tłum ludzi po zgłoszenia na 15 bm.

Nardelli w Krakowie

Jak już pisaliśmy, w połowie stycznia przybędzie do naszego miasta słynny bioenergetyk, pan Stanisław Nardelli, który spotka się z ludźmi oczekującymi od niego pomocy. Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w Krakowskim Domu Kultury „Pod Baranami”, pan Nardelli przyjmie pacjentów 15 stycznia br. w hali sportowej Hutnika znajdującej się przy al. Igołomskiej.

Wczoraj „Pod Baranami” ogromne tłumy krakowian usiłowaly dostać się do pomieszcze-

nia, w którym wydawano ankiety oraz blankiety PKO.

Wypełnione przez pacjentów ankiety, wraz z potwierdzeniem wpłaty 200 zł, oraz z zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia pacjenta i nie retuszowanym zdjęciem, przyjmowane będą przez organizatorów pobytu pana Nardellego w Krakowie od czwartku do soboty w KDK „Pod Baranami”. Osoby zakwalifikowane do spotkania z „bioenergetykiem” zostaną pisemnie o tym powiadomione. (ms)

temalskich wojsk reżimowych. 14 żołnierzy zginęło, a 11 odniosło rany.

Co najmniej 51 osób poniosło śmierć, a 200 zostało rannych w wyniku powodzi jaka nawiedziła Belo Horizonte — stolice stanu Minas Gerais, położonego w północno-wschodniej części Brazylii.

W poniedziałek, po trzech miesiącach przerwy, przebudził się wulkan Kilauea na Hawajach. Ponownej aktywności wulkanu towarzyszyło trzęsienie ziemi oraz potężne wybuchy lawy i pyłu. Potoki spływającej z zbrocza wulkanu lawy przerywały komunikację na kilku drogach.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Diyarbakir na południowym wschodzie Turcji zawalił się stary dom mieszkalny, grzebiąc w ruinach trzydzieści trzy osoby. Trzydzieści pięć zostało rannych. Trwa akcja ratunkowa. Zdaniem policji epiar katastrofy może być więcej.

podalo, że w wyniku poniedziałkowych walk, w których użyto dział i rakiet, zginęło co najmniej 12 osób, a 32 odniosły rany. Według prasy libańskiej z 3 bm. w sobotnich i niedzielnych walkach w Trypolisie poniosło śmierć 17 osób.

Z ogłoszonego w poniedziałek w stolicy Gwatemali komunikatu wojskowego wynika, że pod koniec ub. tygodnia partyzanci lewicowi zorganizowali udane zasadki na patrolo gwa-

Z dalekopisu

STANOWISKO dyrektora Teatru Narodowego w Warszawie objął Jerzy Krasowski. Na współkierownika artystycznego tej narodowej sceny minister kultury i sztuki powołał Krystynę Skuszanek. W najbliższym czasie rozpocznie się próba dwóch nowych spektakli Teatru Narodowego. Są to: „Zwolon” Cypriana Kamila Norwida oraz „Krakowiaci i gorale” Wojciecha Bogusławskiego.

W ZRZESZENIU przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego od 1 stycznia nastąpiła podwyżka cen czekolady, wyrobów czekoladowych, cukierków oraz wyrobów cukrowniczych produkowanych przez zakłady zrzeszenia. Ponieważ są to ceny umowne, trudno określić precyzyjnie jak kształtować się one będą w przypadku konkretnych artykułów, wytwarzanych przez poszczególne przedsiębiorstwa. Podwyżka wahać się będzie w granicach 20-30 proc.

SLUŻBA Bezpieczeństwa KW MO w Gdańsku ujawniła i zlikwidowała punkt poligraficzny nielegalnego pisma pt. „Łącznik”, wydawanego przez działaczkę bytowską NSZZ „Solidarność”. Zakwestionowano środki służące do produkcji pisma, a także szereg materiałów przeznaczonych do kolportażu. Osoby zatrzymane do dyspozycji prokuratora przyznali się do udziału w produkcji i kolportażu „Łącznika”, a także złożyły wyjaśnienia do

J. Urban odpowiadał na pytania zagranicznych dziennikarzy

4 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi. Wyraził on przesvědzenie, że rozpoczynający się rok będzie w Polsce okresem postępującej stabilizacji wewnętrznej. Rząd zamierza w swych działaniach skupić się przede wszystkim na pokonywaniu trudności gospodarczych oraz wdrażaniu i rozwijaniu reform. Życzyć sobie należy również, aby nastąpiła poprawa w stosunkach międzynarodowych.

Rzecznik ustosunkował się do niektórych publikacji poświęconych Polsce, które w ostatnich dniach ukazały się na łamach prasy zachodniej. W dziennikarskich relacjach, szczególnie dotyczyły to prasy francuskiej, a także amerykańskiej, dochodzi do wielu nieporozumień przy próbach zaoferowania liczby osób pozbawionych wolności za przestępstwa o motywach politycznych.

Rzecznik prasowy rządu poinformował, że w ciągu całego 1982 r. aresztowano 3600 osób. Niektórych z nich po aresztowaniu zwolniono z braku dowodów, które uzasadniałyby postawienie ich przed sądem, inni odbyli już krótkie kary i są na wolności, jeszcze inni zostali przez sądy uniewinnieni. Ponadto w ok. 60 proc. spraw sądy wymierzały kary grzywny lub pozbawienia wolności, jednakże z zawieszeniem wykonania tej kary. Tylko w ok. 40 proc. przypadków sądy orzekły karę pozbawienia wolności.

Obecnie za przestępstwa popełnione z motywów politycznych jest w Polsce tymczasowo aresztowanych lub skazanych na kary pozbawienia wolności w różnym trybie łącznie 1500 osób. Podanie tak liczby ścisłej liczby — stwierdził J. Urban — jest niemożliwe, gdyż niezwykle trudne jest określenie, które czyni wyniki z motywów politycznych. Jak np. kwalifikować osoby, które podczas manifestacji dokonywały zwykłych aktów wandalizmu?

Zgodnie z zarządzeniem nr 66/82 prezydenta miasta Krakowa Wydział Handlu i Usług ustala następujące terminy sobót roboczych dla placówek handlowo-usługowych w 1983 roku: 22 stycznia, 26 lutego, 26 marca, 2 kwietnia, 21 maja, 4 czerwca, 30 lipca, 27 sierpnia, 3 września, 29 października, 5 listopada, 24 grudnia oraz 31 grudnia.

Handel i usługi w soboty 1983 r.

Ponadto zgodnie z paragrafem 11 pkt. 5 ww. zarządzenia w następujące wolne soboty czynne będą sklepy z art. przemysłowymi w godz. 9-15: 3 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 30 kwietnia, 7 maja, 11 czerwca, 2 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, 3 grudnia.

Trwa debata przywódców państw Układu Warszawskiego

4 bm. w Zamku Praskim rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie głównego organu układu — Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Zgodnie z tradycją narada DKP jest to spotkanie na najwyższym szczeblu. Delegacji polskiej przewodniczy Wojciech Jaruzelski. Doradczy Komitet Polityczny omawia wyniki działania Układu od poprzedniego narady DKP, która odbyła się w maju 1980 r. w Warszawie. Na podstawie oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej Komitet wytyczy najważniejsze kierunki wspólnych wysiłków Państw-Stron Układu z akcentem na działania zmierzające do odwrócenia groźby wojny jądrowej, utrzymania i utrwalenia odprężenia międzynarodowego, umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie. Oczekuje się, że drugi dzień obrad zamknie podpisanie dokumentów końcowych narady. W pierwszej części wtorkowych obrad, które zajął Gustav Husak, przewodniczący delegacji polskiej, Wojciech Jaruzelski, zabrał głos na sesji popołudniowej.

Na naradzie omawiane są aktualne problemy walki o zaangażowanie niebezpieczeństwa wojny jądrowej, problemy zachowania i umocnienia procesu odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie. (PAP)

Kraków kolebką polskiej filatelistyki

(Dokończenie ze str. 1)

den związek pn. Kółko Filatelistów Polskich. W lipcu 1910 r. odbył się w Krakowie I Kongres Polskich Filatelistów z udziałem przedstawicieli z całej Polski. Po I wojnie światowej znów Kraków był inicjatorem reaktywowania ruchu filatelistycznego w Polsce. W 1918 r. utworzony został Krakowski Związek Filatelistów, przemianowany w 1934 r. na Krakowskie Towarzystwo Filatelistyczne. W 1936 r. przyłączyli się w dużym stopniu krakowscy działacze do zjednoczenia polskiego

ruchu filatelistycznego i powołania do życia Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce.

Po wyzwoleniu wznowiło już w marcu 1945 r. działalność Krakowskie Towarzystwo Filatelistyczne, przekształcone następnie w Polskie Towarzystwo Filatelistyczne z zasięgiem działania na cały kraj, a w 1950 r., włączone do jednolitej organizacji filatelistycznej w naszym kraju — Polskiego Związku Filatelistów. Nieprzypadkowo więc nazywa się Kraków „kolebką polskiej filatelistyki”.

Obecnie krakowska organizacja PZF liczy blisko 250 kół i ponad 13 tys. członków i poprzez różne formy działalności wnosi nieprzemijające wartości do ogólnego dorobku polskiej filatelistyki.

W 90 rocznicę powstania polskiego ruchu filatelistycznego w naszym kraju, 6 bm. odbędzie się w Domu Filatelisty w Krakowie uroczyste posiedzenie Krakowskiego Zarządu Okręgu PZF z udziałem zasłużonych działaczy i wybitnych filatelistów. W dniach 8-16 bm. otwarta będzie w Domu Filatelisty wystawa pamiątek filatelistycznych, a 9 bm. — sympozjum poświęcone 90-leciu polskiego ruchu filatelistycznego. (TG)

Z redakcyjnego dyżuru

(Dokończenie ze str. 1)

locum. Część rzeczy — w tym wersalka, na której śpi Knapikowa z córkami — zostaje w klatce schodowej. Nie mieści się w pojedyncze. Wszelkie interwencje zainteresowanej o przydział mieszkania nie dają rezultatu. Wtedy właśnie telefonuje do redakcji jeden z lokatorów poruszony sytuacją dzieci śpiących w sieni.

„ECHO” podejmuje sprawę. Po wielokrotnych rozmowach, telefonach, pogrążeń, Anna Knapikowa otrzymuje adresy mieszkań, które mają opuścić dozorca przechodzący na emeryturę. Przygotowano dla nich pomieszczenia w nowych blokach, gdzie w Bieżanowie czy Piaskach Wielkich, Knapikowa idzie na Bohaterów Stalingradu 35/1. Na drzwiach klódka. W podwórzu siera cegiel. Podobno mieszkanie ma być remontowane. Kiedy? Nikt nie wie. Kolejny adres — Zaleskiego 35/1. Obecna lokatorka jest zdumiona. Mieszkanie nigdy nie było dozorcówką! Dlaczego ma je opuścić? Ostatni adres — Waryńskiego 11/1. Dozorczyni też nie wie o czekającej ją przynusowej przeprowadzce. — Na stare lata — mówi ona — mam iść na obrzeże miasta? Tu są sasiadzi, którzy mnie znają, którzy w razie potrzeby pomogą... A tam? Jest rzeczą oczywistą, że jeśli nawet zmienić zdanie, upłynęło dużo czasu. Ona ten czas ma. Knapikowie go nie mają. Trudno żyć z dnia na dzień w takich warunkach.

Ciekawe czy pomyśleli o tym ci, którzy powinni te sprawy załatwić? (dag-mar)

Nowe związki zawodowe na starcie

(Dokończenie ze str. 1)

tetem i czystymi rękami, to dają swymi osobami moralne wsparcie powstającym organizacjom. Jeśli zaś załoga widzi, że „na pierwszym linii” znów znaleźli się ci, którzy związkową ideę kiedyś skompromitowali, to trudno liczyć na spontaniczny akces robotników.

Paradoksalnie wygląda sprawa z komisjami socjalnymi. Gdy powstawały, opozycja przestrzegała „uczciwych” ludzi przed braniem udziału w ich pracach. Dziś zaś słyszy się z tamtej (choć nie tylko) strony argument: po co nam związki, skoro ich rolę do brze spełniają komisje socjalne. A przecież nawet te najlepiej działające nie mają ustawowych i kodeksowych (kodeks pracy) uprawnień do obrony interesów pracowniczych.

Nowe związki powstają bez administracyjnych nacisków. Borykają się od początku z wieloma trudnościami i problemami. W celu wymiany doświadczeń, poglądów, opinii i wniosków spotkali się wczoraj w Komitecie Krakowskim Partii Przewodniczący związkowych komitetów założycielskich i grup inicjatywnych oraz I sekretarze partyjnych komitetów zakładowych z kilkudziesięciu krakowskich przedsiębiorstw. Takich, gdzie związki już działają i gdzie ich jeszcze nie ma.

Partia nie używa i używać nie będzie żadnych nacisków — powiedział uczestniczący w naradzie sekretarz KK PZPR JAN BRONIEK. — Chcemy jednak pobudzić członków partii do większej aktywności, do mądrego działania metodami politycznymi. W procesie współtworzenia nowych związków towarzyszyć partyni nie mogą stać z boku.

Kilku dyskusantów podkreślało w swych wypowiedziach rolę propagandy (w tym środków masowego przekazu) w tworzeniu klimatu wokół nowych związków. Szczególnie krytycznie wyrażano się o uproszczonych i hurraoptymistycznych relacjach.

Spotkanie prowadził zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KK PZPR, Włodzimierz Piotrowski. (jw)

KRONIKA WYPADKÓW

● Podczas minionej doby na drogach Krakowa i województwa małopolskiego zdarzyło się 5 wypadków, w których 5 osób zostało rannych. Milicja zanotowała także 2 kolizje drogowe.



tyczące funkcjonowania nielegalnego wydawnictwa.

DO KOMENDY Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Toruniu zgłosił się Zbigniew Snykowski, pracownik miejscowej lokomotywowni PKP, działacz byłego NSZZ „Solidarność”, który ukrywał się od 13 grudnia 1981 roku. Po przeprowadzeniu rozmowy został zwolniony.

4 BM. do KW MO w Bielsku-Białej zgłosił się Marian Strzala, były członek kolegium redakcyjnego pisma pt. „Solidarność Podhieszka”, który ukrywał się od 15 grudnia 1981 r. Po przeprowadzonej rozmowie został zwolniony do domu.

WCZORAJ odbyło się spotkanie ministra kultury i sztuki z literatami z udziałem ponad 100-osobowej grupy pisarzy. W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KC PZPR Waldemar Świróg i wicepremier Mieczysław F. Rakowski.

ZNANY malarz-realista Czesław Wierusz-Kowalski, który 12 maja ub. r. ukonczył 100 lat życia i nadal nieprzerwanie tworzy, otrzymała nagrodę jubileuszową przeznaczonej w całości na jednorazowe stypendia dla dwójki najlepszych absolwentów wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych. Są nimi Teresa Gorlewska i Ryszard Ługowski, wytypowani przez rektora ASP — absolwenci z ub. roku.

OBRODOWAŁA Rada Rynku Wewnętrznego. Omawiano problemy związane z przelamywaniem monopolu w sferze produkcji i obrotu towarowego, perspektywy zaopatrzenia rynku w sprzęt sportowy i turystyczny w 1983 r. oraz sprawy związane z poprawą jakości wyrobów mleczarskich.

WYDAWNICTWO „Książka i Wiedza” ogłosiło publikację pt. „KPN — kulisy, fakty, dokumenty”. Autorem jest Marian Reniak, przy współpracy ze Zbigniewem Pudyszem i Tadeuszem Zaleskim.

„Grzaniec” w „Kraku” za ćwierć miliona złotych

1 stycznia br. około godziny 16-17 nastąpiła awaria kotłowni centralnego ogrzewania w motelu „Kruk”. Spowodowało to wzrost temperatury, na skutek czego w magazynie spożywczym uległy zniszczeniu wina, wódki, szampany, koniaki, piwo, pepsicola i torty. Łączna suma strat przekracza 270 tys. zł.

Jak dowiedzieliśmy się od kierownika kawiarni w motelu „Kruk” Józefa Hojnica, w magazynie spożywczym, gdzie przechowywane były artykuły i alkohol, przygotowane na okres karnawału, znajdują się dwa zbiorniki wyrównawcze wody. Na skutek awarii w kotłowni woda w tych zbiornikach zago-

towała się. Wytworzyła się masa gorącej pary wodnej, której temperatura była tak wysoka, że stopiła nawet plastikowe wkładziny półek. Zniszczeniu uległy przechowywane tam szampany, które po prostu wyparowały, które po prostu eksplodowały. Podobnie było z winami, piwem i pepsicola. Korki w butelkach z tymi napojami obulowały się a zawartość wyparowała. Nie naruszone zostały jedynie butelki z wódką i koniakami, ale i tak trzeba je oddać do analizy, aby stwierdzić czy wysoka temperatura nie spowodowała ich zepsucia się.

Sprzątaczki, które zauważyły wydobywającą się z drzwi magazynu parę, przekonane były, że jest to pożar. Natychmiast wezwano straż pożarną. Po wykazaniu drzwi do magazynu, okazało się na szczęście, że nie ma ognia. Jednak jeden z pracowników, palacz centralnego ogrzewania, został poparzony gorącą parą. Z dotychczasowych czynności prowadzonych przez Komendę Dzielnicową MO w Krowdrzy wynika, że palacz c.o. wyszedł z kotłowni około godziny 16, pozostawiając na długi czas urządzenie bez nadzoru.

Zwłoki noworodka w pojemniku na śmieci

3 stycznia br. o godz. 8.30 pracownicy MPO znaleźli w pojemniku na śmieci przy ul. Kingi zwłoki noworodka płci żeńskiej. W wyniku czynności milicyjnych ustalono, że matka dziecka jest Teresa C., lat 31, zamężna, matka trójki dzieci. Najprawdopodobniej dzieciobójstwa dokonała ona w szoku spowodowanym porodem. (S)

Czy górnicy będą jeździć wyciągiem inżyniera Maczugi?

(Dokończenie ze str. 1)

W Polsce na około 500 urzędzeń wyciągowych, zamstalowanych w kopalniach przemysłu węglowego, około 480 wyciągów ma prowadzenie sztywne: co kilka metrów wbudowane są w szybie belki, do których umocowane są stalowe szyny. Po tych właśnie szynach porusza się klatka.

Ten typ wyciągu ma jednak szereg wad. Przy jego budowie zużywa się dużo drogiego materiału, montaż urządzenia trwa kilka miesięcy, a samo urządzenie z powodu wytwarzanych drgań wymaga stałej konserwacji. Wymyślono zatem wyciągi linowe, które są elastyczne i w dużym stopniu eliminują drgania. Ponieważ jednak nie produkujemy w kraju odpowiednich dla nich lin stalowych, tzw. nieodkrętnych, mają one u nas bardzo małe zastosowanie, zaledwie w dwudziestu kilku szybach.

Inżynier Maczuga wraz ze swymi kolegami z Biura i Pracownikami AGH, wymyślił coś pośredniego, zastosował bowiem — zamiast szyn lub lin — rurę. Taki system eliminuje wady obu dotychczas stosowanych, zachowując za to ich zalety. Półoślastyczne prowadzenie rur w budowane jest z czterech ciągów rur zawieszonych na wieży szybu, stabilizowanych co 100 metrów i obciążonych na dole. Klatka porusza się po tych właśnie rurach, które nie są tak sztywne jak stalowe szyny ale bardziej stabilne od lin.

Pracował nad tym rozwiązaniem dziesięć lat. W 1970 roku zgłosił wniosek patentowy, potem powstały dwie prace studialne, a w 1975 roku projekt techniczny dla konkretnego już szybu w kopalni węgla kamiennego „Jaworzno”. Szyb z urządzeniem wyciągowym pomstu inż. Maczugi jest już gotowy.

Spotkanie w Urzędzie Miasta

Prezydent Krakowa Tadeusz Salwa przyjął przebywających w Krakowie na zaproszenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa dyrektora Departamentu Prasę, Współpracy Kulturalnej i Naukowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kohorewicza i Stanisława Gugale — byłego wicedyrektora Departamentu, a w najbliższych dniach ambasadora PRL w Kabilu.

Prezydent T. Salwa wręczył St. Gugale okolicznościowy adres, w którym czytamy między innymi: „Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za szereg inicjatyw, które przyczyniły się znacznie do lepszego zrozumienia historycznej i kulturalnej rangi Krakowa wśród zagranicznej społeczności. Przedsięwzięcia te wyzwały konkretne akty pomocy niezwykle nam potrzebnej w pracach rewolucyjnych o takich rozmiarach, jakie podjęto w Krakowie.”

dokładnie przebadany i sprawdzony. Eksperti przyjeżdżają i oglądają pierwszy tego typu wyciąg w świecie. Doceniają wszystkie jego walory użytkowe, łącznie z tymi, że przy jego budowie zużywa się 50 procent stali mniej, a czas jego montażu jest siedmiokrotnie krótszy.

Może więc niedługo zacząć powstawać w kraju i w świecie górnictwie szyb wyciągów, który narodził się na deskach kreslarskich przy ul. Lubicz. Sam konstruktor czeka na oferty. Na razie dostał jedną z kopalni „Wieczorek” i tam też, jeszcze w tym roku, górnicy będą jeździć wyciągiem zaprojektowanym przez krakowskiego inżyniera. (mn)

Oskarżony student AM nie zgłosił się na rozprawę

Wczoraj przed Sądem Rejonowym dla Podgórze miał się rozpocząć proces handlarza narkotykami Pawła R., studenta III roku medycyny. Główny oskarżony nie zgłosił się na rozprawę, wobec czego została ona odłożona na inny termin.

Jak Czytelnicy pamiętają, sprawa Pawła R. od początku budziła spór zastrzeżeń. Po ujawnieniu przez milicję faktu sprzedaży przez niego leków odurzających, prokurator rejonowy wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu 9 narkomanów, natomiast zwolnił handlarza narkotykami, czyli Pawła R. Na skutek interwencji prokuratora wojewódzkiego, prokurator rejonowy dla Nowej Huty wystąpił do Sądu w Podgórzu z wnioskiem o aresztowanie Pawła R. Sąd taką decyzję wydał, polecając podgórskiej milicji doprowadzić podejzanego do aresztu.

Pech włamywaczy

● 3 stycznia br. o godzinie 5 rano trójka młodzieńców dokonała włamania do baru „Kazimierz”, mieszczącego się przy ul. Krakowskiej, metoda „przepliwiania kraty” w oknie od zapięcza. W bezpośrednim pościgu zatrzymano trzech nieletnich sprawców włamania: Adama F., Leszka Z. i Krzysztofa F. Skradziony łup w postaci sporych ilości wina, szampana i wódki odzyskano w całości.

● W następnym dniu o godzinie 0.15, kobieta przechodząca klatką restauracji „Plastowska” na osiedlu Tysiąclecia, zauważyła, iż młody mężczyzna wybił szybę w drzwiach i wszedł do środka restauracji. Kobieta niezwłocznie zawiadomiła telefonicznie milicję. Funkcjonariusze z radiowozu patrolowego zatrzymali wewnątrz Krzysztofa L., 26 lat, zatrudnionego w „Budostalu-3”.

● Także 4 stycznia o godzinie 3, na gorącym uczynku włamania do kiosku „Ruch” na osiedlu Willowym, zatrzymano Janusza B., liczącego 20 lat, a przebywającego na warunkowym zwolnieniu z aresztu śledczego. (as)

co słychać...

Wiosną br. w starej, wielkiej szopie w Hollywood otwarte zostanie... Muzeum Filmu. Aktualnie dobiega końca adaptacja scenariusza, w której swe pierwiastki filmowemu produkowali Cees B. de Mille, czy Samuel Goldwyn. W Muzeum, w którym znajdują się także archiwalne filmy i przedmioty z pierwszych lat Hollywoodu umieszczone będą także najnowsze urządzenia techniczne używane przy produkcji filmów. Legenda Hollywoodu, której bohaterów możemy ostatnio oglądać w serialu angielskim na ekranach naszych telewizorów zostanie więc jeszcze bardziej utrwalona.

Tadeusz Kurpiel

MISTRZ KOMINIARSKI

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze dnia 31 grudnia 1982 r., w wieku 62 lat, pozostawiając nas pogranych w głębokim bólu i żałobie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Bożego Ciała w czwartek 6 stycznia o godz. 8.30, po czym o godz. 13 nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Podgórskim.

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

W czasie terroru i przesładowań w Zamojskiem

Krakowska centrala RGO nie była obojętna

Zamojszczyzna przed 40 laty stała się terenem zbrodniczego eksperymentu dokonanego przez hitlerowskich „nadludzi”. W nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku rozpoczęła się wielka akcja wysiedlenia-osadnicza na tych terenach. Nie była to jedyna taka operacja w okupowanej Europie. Podobne przeprowadzano w Lotaryngii i Alzacji, w Dolnej Styrii, Chorwacji, Macedonii.

A jednak Zamojszczyzna była wyjątkiem. Tu doszło do największych zbrodni. Tylko tu wysiedlenia połączone na taką skalę z eksterminacją miejscowej ludności. Do marca 1943 wysiedlono ludność polską ze 116 wsi, w których mieszkało ok. 50 tys. ludzi. Rozbicie są dane niemieckie, że ujęto wtedy 36 tysięcy Polaków. Spośród nich zmarło bądź zginęło w obozach przejściowych 6 tysięcy osób.

Najtragiczniejszy był los ponad 7-tysięcznej grupy dzieci. Trudno dziś nawet ustalić, ile spośród nich poniosło śmierć. Badacze tych spraw dziś sądzą, że ponad 3 tysiące.

W marcu, z powodu licznych protestów, także w hitlerowskim dowództwie, akcję zawieszono. Jednak już 3 czerwca Globocnik rozpoczął akcję „Wehrwolf”, której celem było zwalczanie ruchu oporu, jaki nasilił się na Zamojszczyźnie w wyniku zimowych przesładowań. Do 15 sierpnia nekano wówczas polskie wsie tego rejonu. Ujęto ponad 36 tysięcy osób, zabito — niemal tysiąc.

Przeciw tym zbrodniom protestowano. Działała aktywnie polska partyzantka, także Rada Główna Opiekuńcza, uznawana przez

Niemców organizacja niosąca pomoc Polakom, której centrala znajdowała się w Krakowie, występowała przeciw zamojskim bestialstwom. Udzielała też za pośrednictwem kilku tysięcy placówek opiekuńczych, którymi kierowała, pomocy wysiedlanym.

14 grudnia 1942 roku, gdy szef rządu Generalnej Gubernii, sekretarz stanu Joseph Bühler, przyjął szefa RGO Adama Ronikiera i metropolite krakowskiego, arcybiskupa Adama Sapiechę, ten pierwszy poruszył w rozmowie sprawę Zamojszczyzny. Postulował wstrzymanie wysiedleń do wiosny, bądź przynajmniej złagodzenie ich bardzo brutalnej formy. Niemiec wydawał się być zaskoczony, sprawiał wrażenie, że nie wie o tych zbrodniach, obiecywał szczegółowo zbadać sprawę.

Problem Zamojszczyzny aż do sierpnia 1943 roku wciąż był przedstawiany rządowi GG przez kierownictwo RGO. Niejednokrotnie członkowie Rady, poruszając go, narazali się Niemcom, ostro krytykując postępowanie władz na tych terenach. Na przykład w kwietniu 1943 r. Adam Ronikier skierował do kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych rządu Generalnej Gubernii Lothara Weiraucha pismo, w którym przedstawiał szczegółowo zbrodnie popełnione przy pacyfikacji 10 wsi, w odwet za wysadzenie pociągu wojskowego na linii Zwierzyniec — Krasnobród. List ten spowodował dochodzenie, zmierzające do ustalenia skąd Ronikier otrzymał te wiadomości.

Członkowie Rady usiłowali stosować naciski na Niemców. 22 lipca 1943 r. uzasadnili odmowę wydania odezwy do rolników o oddawanie kontyngentów wypadkami na Zamojszczyźnie. Następnego dnia nowy gubernator dystryktu lubelskiego Richard Wendler przyrzekł uwzględnić postulaty Ronikiera, który domagał się natychmiastowego zaprzestania pacyfikacji, oddania wszystkich poszkodowanych, a zwłaszcza dzieci, pod opiekę RGO oraz przyznania Radzie środków na pomoc dla ofiar pacyfikacji. Także gubernator Hans Frank obiecał udzielić zadanej pomocy.

Wkrótce wysiedlenia na Zamojszczyźnie faktycznie dobiegły końca. Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej skłonni byli przypisywać to swoim działaniom. Dziś inaczej patrzymy na te sprawy. Niemcy pertraktowali z Radą, ponieważ chcieli za jej pośrednictwem nawiązać kontakt przynajmniej z częścią społeczeństwa polskiego, niezbyt jednak serio traktowali jej postulaty. Frank przeciwny był wysiedlaniu Zamojszczyzny, ponieważ uważał, że eksterminacja narodu polskiego należy odłożyć do zwycięskiego końca wojny. Terror spowodował duży wzrost aktywności polskiego podziemia, nasilenie akcji sabotażowych i to przede wszystkim przyczyniło się do zaprzestania przez przegranych właśnie

pod Stalingradem hitlerowców morderczych akcji.

Termin „dzieci Zamojszczyzny” wszedł na stałe do słownika polskich tragedii. Jeszcze w 1966 roku u siostr zakonnych w Radeckim przebywały ofiary hitlerowskiej przemocy, samotni, często okaleczeni, w dzieciństwie oderwani od swych rodziców ludzie. Dziś ówczesne dzieci mają po 50 lat. Mieli okazję uczestniczyć w niedawnej sesji naukowej w Zamościu, zabierali tam głos, mówiąc o swych tragediach. Oczywiście ci, którzy przeżyli. A wiele spośród nich mogło — jak mówiono — przeżyć tylko dzięki pomocy udzielanej przez Radę Główną Opiekuńczą, która starała się na miarę swych sił nieść pomoc ludziom przesładowanym.

KRZYSZTOF GACEK



W os. Niepodległości w Nowej Hucie przewrócił się koń. Leżał tak przez kilka godzin. Z pomocą przyszli mu dopiero strażacy z nowohuckiego Oddziału pod dowództwem chorążego Tadeusza Kutryby. Podnieśli sparaliżowane zwierzę na dostarczoną przez właściciela konia platformę samochodową. Następnie przed domem przy ul. Cienistej w Bieńczycach przenieśli konia na wóz, z którego przetransportowali go do stodoły. Na zdjęciach: przebieg akcji. (kg)

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI



STYCZEŃ

w przysłowiach ludowych

Miesiąc styczeń — czas do życzek, a więc życzym pomysłności, zdrowia, ciepła, dobrych gości.

Wiater dnia pierwszego (stycznia) wieczorem ludzi rokiem chorą, pogoda ryby przynosi i cały rok dobry gości.

Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.

Gdy Nowy Rok mglisty — jeśli ci będą gości.

Kto się w styczniu rodzi — gadzina mu nie siodzi.

Lepiej w styczniu widzieć na polu wilka jako rolnika.

Styczeń — do pieca przy-czy.

W styczniu mroźno i pogoda — będzie w polu pogoda.

Kiedy styczeń najostrejszy — tedy rozek najpiękniejszy.

W styczniu mrozy i śniegi — w sierpniu stodoły po brzegi.

Gdy w styczniu pszczoły wylatują, to dobry rozek zwiastują.

Styczeń mrozi — to lipiec skwarem grozi.

Jak styczeń rozchłapany — to lipiec zapłakany.

W styczniu grzmoty — częste stoły.

Wybrał: TG

Wybrane nowości PIW-u

Michał Komaszynski: „Teresa Kunegunda Sobieska”, cena 150 zł. Autor, ceniony historyk i eseista, interesujący się szczególnie biografią króla Sobieskiego, tym razem przedstawia dzieje życia jedynej córki króla, nieślubnej żony króla, nieślubnej żony króla, nieślubnej żony króla, nieślubnej żony króla.

Helena Raszka: „Liczb mnogość”, cena 30 zł. Wiersze utalentowanej poetki z pokolenia „Współczesności”, która ostatnio jakby zamilkła. Wiersze zebrane w tomie pochodzą z lat 1969—1970.

Marek J. Siemek: „Filozofia, dialektyka, rzeczywistość”, cena 100 zł. Opublikowane jako kolejny tom Biblioteki Myśli Współczesnej szkice znanego filozofa ujmują w sposób popularny problematykę filozofii Kanta, Hegla, Lukácsa, Althussera.

Adam Ważyk: „Eseje literackie”, cena 200 zł. Opasły tom szkiców niedawno zmarłego poety, prozaika i tłumacza obejmujący całość jego różnorodnej twórczości eseistycznej.

Jadwiga Zylinska: „Wyspa Dziwnego Zartu”, cena 70 zł. Cztery nowe opowiadania wybitnej pisarki historycznej nawiązują do utworów wcześniejszych, przedstawiających świat z pogranicza historii i fantastyki, grozy i humoru.

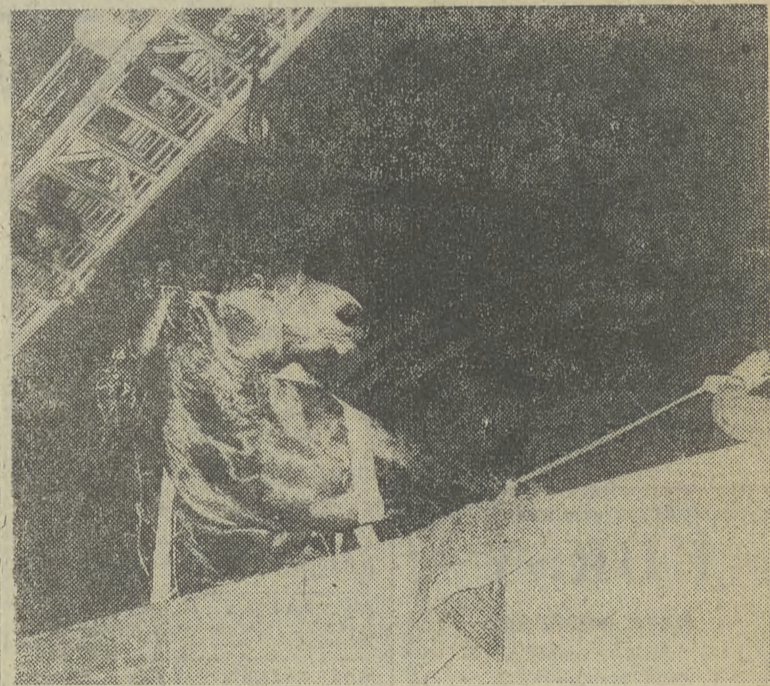
André Gide: „Symfonia pastorałna”, przełożył Marian Miszański, ilustrowała Joanna Majchrowska, cena 80 zł. Pierwszy polski przekład opowiadania wybitnego pisarza francuskiego, klasyka prozy nowoczesnej. Na motywach tego opowiadania został nakręcony film, z udziałem Michèle Morgan, wyświetlany przed laty również w naszych kinach.

André Malraux: „Przemijanie a literatura”, przełożyła Anna Tatarkiewicz, cena 100 zł. Głęboka, pełna literackich analogii, refleksja znakomitego pisarza francuskiego i eseisty nad rolą sztuki w świecie, od średniowiecza aż po czasy współczesne.

Iris Murdoch: „Henryk i Kato”, przełożyła Agnieszka Kreczmar, Współczesna Proza Światowa, cena 150 zł. Powieść znanej i popularnej również w Polsce pisarki angielskiej opowiada o dziejach dwóch „synów marnotrawnych”, rozgrywających się w świecie współczesnym.

Robert Musil: „Zespołenia. Historie nie historie”, przełożyli Zofia Rybicka, Wojciech Piętkowski, ilustrowała Krystyna Kosiba, cena 80 zł. W tomiku znalazły się najwcześniejsze i najpóźniejsze opowiadania znakomitego pisarza austriackiego, którego pierwsze utwory zaczęły ukazywać się z początkiem naszego wieku. Lektura tych felietonowo-fabularnych opowiadań jest dużo łatwiejsza od lektury głównego dzieła Musila, „Człowieka bez właściwości”, ale przynosi również niemałe satysfakcje intelektualne i estetyczne.

Franciszek Villon: „Wielki testament”, przełożył Tadeusz Zieleński (Boy), zdołała drzeworytami Maria Hiszpańska, wyd. II, cena 80 zł. Wznowienie arcydzieła literatury światowej, pochodzącego z XV wieku.



Znaczki polskie 1983 roku

Ministerstwo Łączności ogłosiło plan emisji nowych znaczków pocztowych, które będą wydane w 1983 r. Przewiduje on wprowadzenie do obiegu 20 emisji obejmujących 61 znaczków, 2 bloczki i 1 arkusik. Miniatury dzieł sztuki graficznej upamiętniają najważniejsze rocznice i wydarzenia, ukazują wybitnych Polaków, naszą kulturę, sport itp.

Miłośników „cracovianów” ucieszy zapewne wiadomość, że w planie emisyjnym znaczków na br. znajdują się znaczki poświęcone tematyce krakowskiej: 2 znaczki i ilustrowana kartka pocztowa poświęcone będą popularyzacji odnowy zabytków naszego miasta, a seria 5 znaczków upamiętni 200-lecie Ogrodu Botanicznego UJ.

Do atrakcyjnych tematów tegorocznego planu emisyjnego niewątpliwie należeć będą: 2 serie upamiętniające 300 rocznicę odsieczy wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego, 3 znaczki i bloczek z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce, z okazji 120. rocznicy Powstania Styczniowego, 750-lecia miasta Torunia, 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego, 40-lecia Powstania w Getcie Warszawskim, 150-lecia Teatru Wielkiego w Warszawie. Plan przewiduje również emisję przedolimpijską, Wisła w malarstwie polskim, budownictwo sakralne, stroje ludowe, stare instrumenty muzyczne, Order Uśmiechu itd.

Autorami projektów znaczków są najwybitniejsi polscy graficy, współpracujący od lat z Pocztą Polską. (TG)

Katastrofy lotnicze (6)

Wypadek przy lądowaniu?

Z albumu p. Stanisława Pankowskiego zamieszczamy kolejne zdjęcie katastrofy lotniczej, o której (poza dokumentalną fotografią) nie przechowały się żadne wiadomości. Pytań jest więc wiele: kiedy ten wypadek miał miejsce, gdzie to się stało, kto pilotował maszynę i czy zdołał się uratować?

Możemy się tylko domyślać (po wylamanym podwoziu i stosunkowo niedużym uszkodzeniu samolotu), że wypadek mógł nastąpić w czasie lądowania. Może więc ktoś z naszych Czytelników będzie mógł rozwiązać tę zagadkę. (až)



Przyrost ludności w Chinach

Dopiero teraz nadchodzą z Chin dokładniejsze dane dotyczące spisu ludności, przeprowadzonego tam w miesiącach letnich. A więc ludność Kraju Środka, czyli Chińskiej Republiki Ludowej przekroczyła już zdecydowanie liczbę miliarda i wynosi dokładnie 1.008.175.288. Roczny przyrost przekracza 17 mln, co odpowiada mniej więcej liczbie ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na łędzie żyje przeszło 800 milionów mieszkańców. Największym miastem jest Szanghaj (11 mln 900 tys. mieszkańców), a drugie miejsce zajmuje Pekin (9 mln 200 tys.). Według poprzedniego spisu ludności, który był przeprowadzony w 1964 r., ludność Chińskiej Republiki Ludowej liczyła wtedy zaledwie 600 milionów. m. b.

Morze pod miastem

Ogromny, naturalny zbiornik słodkiej wody odkryli geolodzy Uniwersytetu Azerbejdżańskiego na terenie Jewliacha — czwartego co do wielkości miasta Republiki Azerbejdżan posiada duże zasoby wód podziemnych i wiele spośród jego miast czerpie wodę ze studni artezjskich.

NARKOMANIA: choroba czy przestępstwo? (2)

Ustawa narkomana nie wyleczy potrzebne są specjalne ośrodki

W wielu krajach narkomania stała się plagą społeczną. Świadczą o tym choćby publikacje prasowe. Plaga ta jest tym groźniejsza, że szerzy się wśród młodzieży. Lekarze i nauczyciele biją na alarm, powstają różne organizacje, które stawiają sobie za cel przeciwdziałanie narkomanii.

Do niedawna w Polsce o narkomanii nie mówiono się. Uznawano, iż problem nie istnieje. Rzeczywiście, na początku lat 60 w naszym kraju tylko niewielka ilość osób zażywała środki odurzające. Np. w roku 1964 jedynie 542 osoby były zarejestrowane jako narkomani w specjalistycznych placówkach służby zdrowia. Oczywiście, liczba ta nie była pełna, bowiem u nas, podobnie jak w każdym innym państwie świata, nie jest dokładnie znana liczba osób, które się odurzają. Nie prowadzono też w Polsce szeregów badań nad tym problemem. W latach 60-ych przeprowadzono wycinkowe badania ankietowe wśród młodzieży w Poznaniu i Szczecinie, które wykazały niewielki udział w ruchu narkomańskim.

Od połowy lat siedemdziesiątych nastąpił jednak gwałtowny wzrost ilościowo odurzających się. Ze względu na trudności w nabyciu klasycznych narkotyków polska młodzież na szeroką skalę zaczęła stosować środki zastępcze. A więc osiawiano — już na szczęście wycofany ze sprzedaży — „tri”, potem inne preparaty. Nieograniczony dostęp do maku, który jest u nas często hodowany, spowodował wykorzystanie słomy makowej do produkcji „polskiej heroiny”, kompotu czy makiwary. Charakteryzowała się ona tym, że obok czystego narkotyku zawierała także wiele zanieczyszczeń toksycznych.

W tej chwili zjawisko narkomanii nadal rozszerza się. Przy czym ludzie odurzają się różny-

mi preparatami i środkami. Ci, którzy nie potrafią zdobyć prawdziwego narkotyku lub nie stać ich na jego zakup, wykorzystują do odurzania się środków zastępczych, a więc leków, klejów, preparatów chemicznych. Wzrasta śmiertelność wśród narkotykujących się, co spowodowane jest na ogół przedawkowaniem środka. Niepokojącym zjawiskiem jest również fakt, że rozszerza się okres inicjacji zarówno w dół jak i w górę. Tak więc narkotyki zaczynają „opać” już 13-letnie dzieci, ale zdarza się także, że pierwszy kontakt ze środkami mają osoby dorosłe, 25-letnie a nawet starsze. Wzrasta liczba małżeństw, w których oboje rodzice się odurzają. Najstarsze dzieci z tych małżeństw poszły właśnie w tym roku do pierwszych klas szkół podstawowych.

Co robią instytucje odpowiedzialne za przeciwdziałanie narkomanii? Robią co mogą, ale mogą niewiele. Nasze ustawodawstwo nie było przygotowane na takie zjawisko.

Nie w ustawodawstwie jednak rzecz. Narkoman to człowiek chory. Wymaga długiego leczenia w specjalistycznych ośrodkach. Fachowcy twierdzą, że okres leczenia powinien być taki, jak czas brania narkotyku. Ludzie, którzy trafiają do ośrodków narkotykujących się często po kilka lat. Tyle samo więc powinno trwać ich leczenie. A jak ta sprawa wygląda? W Polsce istnieje zaledwie kilka ośrodków dla narkomanów, a liczbę ludzi odurzających się określa się różnie — od kilkudziesięciu do

sześciuset tysięcy osób. W ogóle brak jest placówek na Śląsku, w Poznaniu, Szczecinie, a w Krakowie w kobierzyńskim szpitalu dla narkomanów z kilku województw przeznaczono jedynie 11 łóżek.

Służba zdrowia ma opracowany program przeciwdziałania narkomanii. Fachowcy zdziwieni są małą ilością powikłań, jakie występują podczas wstrzykiwania sobie narkotyków w antyhygienicznych warunkach. Podzielone są natomiast zdania na temat sposobu leczenia. Wszyscy zgadzają się, że konieczna jest detoksykacja chorego trwająca 2-3 tygodnie, następnie kilkumiesięczna rehabilitacja początkowo i wreszcie pobyt w ośrodku odwykowym.

Służba zdrowia współdziała ze wszystkimi organizacjami, które starają się przeciwdziałać narkomanii. Na początku tego roku przekazano na konto MONAR-u 60 mln zł. Pozwala to tej organizacji na prowadzenie kilku ośrodków. Najświeższy z nich to Głogów. Przebywający tam narkomani zajmują się uprawą roli. Główny „ideolog” MONAR-u, Marek Kotarski, jest zwolennikiem leczenia ludzi uzależnionych — pracą. W ośrodku panuje ostry reżim. Przebywający w nim ludzie nie mogą brać narkotyków, ba, nie mogą nawet okazywać chęci do „cpania”, gdyż grozi to usunięciem z ośrodka. Co najważniejsze — decydują o tym nie kierownik czy lekarz, ale pacjenci.

Obecnie w Polsce działa 6 ośrodków MONAR oraz dwa domy monarowskie w Ostrołęce i Wrocławiu. W każdym z nich obowiązuje jednakowy system leczenia. Najważniejszy jest okres tzw. nowicjatu, który trwa ok. 3 miesiące. Jest on najgorszy dla narkomana. Po odtruciu w szpitalu, przeżywa on wszystkie dolegliwości związane z głodem narkotycznym. Nowicjat to ostry reżim, po jego

przejściu następuje okres tzw. kształtowania nowych zachowań. Zwykle trwa on około roku. Po jego zakończeniu osoba leczona zostaje tzw. rezydentem. To z kolei trwa od roku do 2-3 lat.

Po tym czasie człowiek jest wyzwolony od nałogu. Problem tylko w tym, aby znowu nie trafił do środowiska narkomańskiego, a tak, niestety, najczęściej się dzieje. Zakłady pracy bronią się przed zatrudnianiem byłych narkomanów. Cóż więc taki człowiek ma robić? Wraca do środowiska, które go akceptuje, bierze prochy i czeka na śmierć.

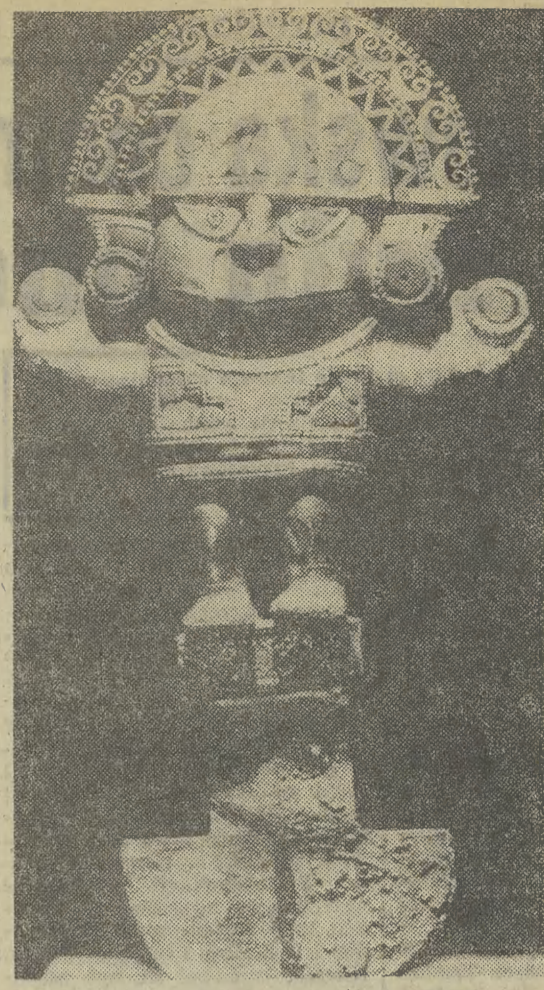
Oczywiście nie zawsze kończy się tragicznie. Niekiedy układa się wszystko pomyślnie. Jeśli byty narkoman otrzyma pomoc, zmieni środowisko, to na ogół nie wraca do nałogu zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa ponownego uzależnienia. Ale, aby takich przypadków było więcej zależy od nas wszystkich.

MARIAN SATELA

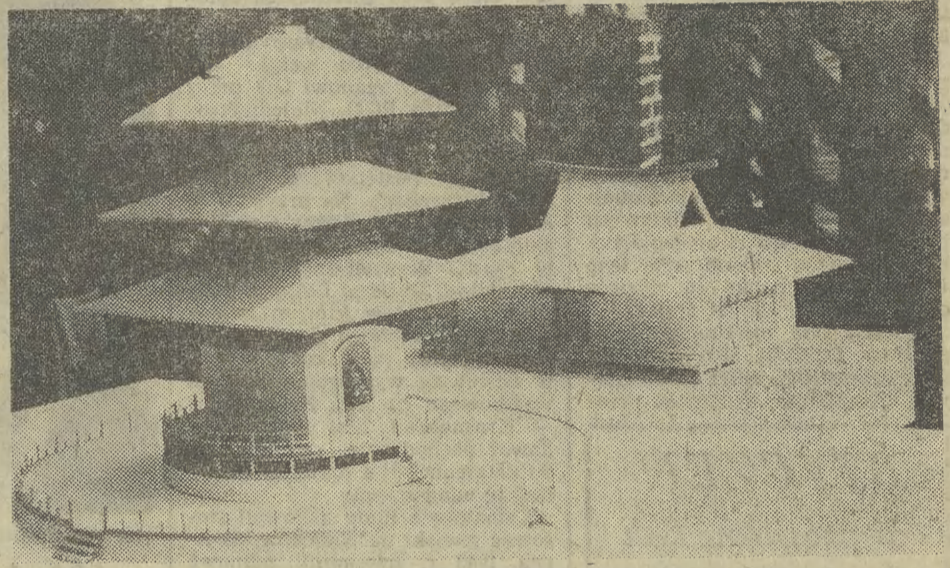
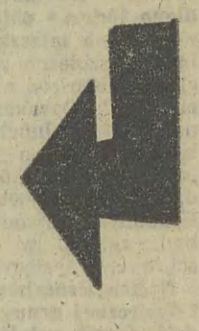


W Wiedniu, oprócz licznych kościołów, jest także muzeum makiety meczet, a wkrótce przybędzie budująca świątynia. Na zdjęciu: makieta pagody.

CAF - Votava



CHIMU — jeden ze skarbów ekspozycji w Muzeum „Złoto Peru” w Limie. Jest to noż ofiarny, którego rękojęcie ma postać boga Naym-Lep; pókiłista tłara na jego głowie wysadzana jest turkusami. CAF — Keystone



PRACA

MEZCZYZNE do obsługi zgrzewarki (wykonywanie stelaży z drutu) zatrudni pracownia abazurów — Macura, Kraków, ul. Czarna 6. g-39129

MŁODEGO kierowcę zatrudni gospodarstwo ogrodnicze — Stanisław Lewandowski, Kraków — Mydlniki, ul. Piotra Brzezińskiego 9. g-39045

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca 3 razy w tygodniu — osiedle Widok. Warunki bardzo dobre. Tel. 37-91-92 lub oferty 38814 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPIEKUNKA do 5-miesięcznego dziecka potrzebna. Al. 29 Listopada 49a/14. g-38657

NAUKA

KURSY

Języka angielskiego — zajęcia w soboty w godzinach południowych — organizuje

KSP „OSWIATA” tel. 33-34-72 lub 33-94-23 Wpisy: Kraków, ul. Krowoderska 19, w godz. 14-17

KURSY

DLA POTRZEB WŁASNYCH

- ◆ kroju i sycia I i II stopnia
◆ dziewiarstwa ręcznego
◆ rzeźniczy
◆ mistrzowski - kucharz organizuje

KSP „OSWIATA” Informacje i wpisy: Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23.

MATRYMONIALNE

WIDOWIEC, lat 54, wykształcony posiadający własny dom w Krakowie, pozna Panią do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty 38910 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATEMATYKA — Ryszka, Nowowiejska 5/8, godz. 16-18. g-37889

MATEMATYKA, fizyka — Ozga, tel. 11-47-39. g-31726

MATEMATYKA — zakres szkoły średniej, studia — Lewiński, tel. 48-54-23. g-38951

MATEMATYKA — korepetycje z zakresu szkół średnich — Witke, tel. 37-33-47, wewn. 42. g-38948

SAMOTNI oferty w biurze matrymonialnym „SWATKA”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 133.

ATRAKCYJNE oferty w biurze matrymonialnym „ROMEO”, Łódź 11, skrytka 22.

ROZWIEDZONY, lat 37, brunet, wzrost średni, rzeźmiśnik — pozna panią do lat 33, korpuletna, bezdzietna, zaradna, pracowita. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 38976 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 43, inżynier, niebrzydka, własne mieszkanie w Krakowie — pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Listy przysyłać: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 38934.

KUPNO

ZAMRAZARKĘ kupię. Oferty 38637 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DIWAN kupię. Telefon 33-13-37. g-38812

MASZYNE do sycia, welizkowa — kupię. Oferty 38741 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SŁUCHAWKI lekarskie, nowe, zagraniczne — kupię. Oferty 38789 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MEBŁOSCIANKĘ kupię. Tel. 48-21-21.

SPRZEDAŻ

126 P. rok 1981 — sprzedam. Tel. 34-45-14.

LOKALE

PRACUJĄCA w Domu Dziecka, uczciwa, młoda, samotna — pomoże starszej osobie za pokój, może być bez umiembowania. Oferty 38960 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZECIN! Duży pokój, wygodny, zamieszkały w Krakowie. Zofia Stochel, Szczecin 3, poste-restante. g-37081

ZGUBY

25 XII, na trasie Kapelanka — Hala Targowa, zaginął pies kundelek bezowosy, chory (na obdymy narodzi, która krwawi). Prosi się o wiadomość za nagrodą: Kraków, ul. Bujwida 3/12, w godzinach popołudniowych. g-39105

29 GRUDNIA br., w Myślenicach zgubiono teczkę z dokumentami i kopiami rachunków za 1982 r., wystawionych na Spółdzielnię Rzemieśniczą w Myślenicach za dostawę szcetek. Znalazcę nagrodzić. Warszawa szcetekarski, Stanisław Chorabik, Zakłoczyn 132. g-38981

BATKO Klemens, zam. Kraków, Stacyjna 24/3, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 275954 oraz Ag 275953 dla żony Heleny, wydane przez Administrację Osiedla „Prokocim Nowy”.

GUZIK Stanisław, zamieszkały Brody 34, zgubił wkładkę zaopatrzenia R 095964 oraz R 095965 dla córki Beaty, R 095966 dla syna Mirosława, R 095967 dla syna Lucjana, wydane przez Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Rzeszowie. g-38981

ZABDYŃ Stefania, zam. Stryszowa 73, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 808274, wydana przez Urząd Gminy w Gdowie. g-38744

PALETKO Marian, zam. Owczary 40, zgubił wkładkę zaopatrzenia R 095961, wydana przez Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Rzeszów. g-38979

ADAMCZYK Wincenty, zamieszkały Kowala 61 zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 450688, wydana przez Urząd Miasta i Gminy w Proszowicach. g-38922

JAROSZ Kazimierz, zamieszkały Kraków — Płaszów, ul. Dworcowa 12, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 589909, wydana przez Stację i raków — Płaszów. g-38920

POSEWKA Tomasz, zam. Kraków, Limanowskiego 19/5, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 543905, wydana przez MPK Kraków. g-38919

GUZY Ryszard, zamieszkały Kraków, ul. Mogińska 79/2, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 649723, wydana przez Wydział Oświaty w Krakowie.

SKWARCZYŃSKI Karol, Kraków, ul. Czysła 16, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 326289, wydana przez „Dom Książki” w Krakowie. g-38885

BEBEN Stanisław, Nowa Huta, os. Jagiellońska 22/4, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 999534, wydana przez Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal 8” w Krakowie.

ŁYSIENKO Kazimiera, zam. Wieliczka, ul. Górnicza 17, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 840272, wydana przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos”. g-38733

KOWALSKI Józef, zam. Bolesławice 189, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 314550 oraz Ag 314551 dla syna Daniela, wydane przez Państwowy Dom Pomocy Społecznej — Kraków.

WARZECHA Władysław, zam. Kraków, Telimny 11/30, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 865578 oraz Ag 865577 dla córki Moniki, wydane przez Zakład Konstrukcji Stalowych „Ebud” w Krakowie. g-38738

JAGLARZ Antoni, zam. Kraków, ul. Zarzyckiego 42, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 437272, wydana przez Krakowskie Zakłady Sodowa. g-38740

WITKOWSKIEJ Adeli, zam. Kraków, Jaracza 4/8, skradziono wkładki zaopatrzenia Ag 168132 i Ag 138131 dla meża Władysława, wydane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Śródmieście” w Krakowie.

OZGA Wiktorii, zam. Kraków, ul. Straszewskiego 11/3, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 174565, wydana przez Urząd Dzielnicy Kraków — Śródmieście. g-38803

DOMINIK Krystyna, zam. Zakopane, Nowotarska 5/7, zgubiła wkładki zaopatrzenia: AL 565555 oraz AL 565556 dla syna Krzysztofa i AL 565557 dla córki Anny, wydane przez Politechnikę Wrocławską. g-38904

SOKOŁ Józef, zam. Wadowice, os. Kopernika 3/17, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 997971, wydana przez Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal 8” — Kraków.

SALAWA Józef, Gólkowice 313, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 433490, wydana przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka”. g-38827

SKUT Mieczysław, zam. Krynica, os. Czarny Potok 15/1, zgubił wkładkę zaopatrzenia N 300218, wydana przez Sanatorium Uzdrawiskowe Centralnego Związku Spółdzielni Pracy w Krynicy. g-39004

LICYTACJE

Urząd Celný w Krakowie, ul. Morawskiego 5, sprzedaw DRODZĘ PUBLICZNEJ LICYTACJI, w dniu 11. 01. 1983 r., o godz. 9, niżej wymienione samochody:

- 1) Citroen GS, rok produkcji ok. 1977, cena wywoławcza 105 300 zł
2) Volkswagen, rok produkcji ok. 1973, cena wywoławcza 243 000 zł
3) Simca 1100, rok produkcji nieznany, cena wywoławcza 105 300 zł

Ogledzin przedmiotowych samochodów można dokonać w dniu 10. 01. 1983, w godz. 11-12, w obecności funkcjonariusza celnego, w następujących miejscach:

samochody: Citroen i Volkswagen na parking strzeżonym przy ul. Kapelanka, natomiast samochód Simca znajduje się na parking strzeżonym w Tarnowie, ul. Bóżnica.

Sprzedaw samochodów nastąpi wg. stanu faktycznego w dniu licytacji, która odbędzie się w Urzędzie Celnym w Krakowie, ul. Morawskiego 5.

Zastrzeżę się prawo unieważnienia licytacji w części lub w całości bez obowiązku podania przyczyn.

KOZAK Szymon, zam. Nowa Huta, os. Jagiellońska 22/4, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 999534, wydana przez Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal 8” w Krakowie.

ŚWIERCZEK Leszek, zam. Kraków, ul. Okólna 26/118, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 447514, wydana przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. g-38762

SMACKI Stanisław, zamieszkały Kraków, os. Dyzwizjonu 303, dl. 5/3, zgubił wkładki zaopatrzenia: Ah 617309 i Ah 617310 dla córki Marzyny, wydane przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe w Krakowie.

WYPYCH Władysław, zam. Nowa Huta, os. Na Stoku 39/13, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 947422, wydana przez Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina. g-38932

ROSIAKOWI Janowi, zam. Kraków, os. Tysiąclecia 6/19, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 087073, wydana przez Spółdzielnię Pracy „Unia” — Kraków. g-38984

ROSA Elżbieta, zam. Sieciechowice 45, zgubiła wkładki zaopatrzenia: Ag 517865 oraz Ag 517867 dla meża Adama i Ag 517866 dla syna Piotra, wydane przez Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierowych. g-38861

BAJERSKA Maria, zam. Nowa Huta, os. Hutnicze 1/78, zgubiła wkładki zaopatrzenia Ag 082755 oraz Ag 082754 dla meża Wacława, wydane przez Przedsiębiorstwo „Gospodarki Mieszkaniowej” Nowa Huta w Krakowie. g-38746

REIF Benedykt, zamieszkały Bystra Podhalaska 415, zgubił wkładkę zaopatrzenia Rg 498910, wydana przez „Opalnię Płaskowca w Osielcu.

SZYŁKO Irena, zam. Kraków, os. Szkolne 12/23, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ah 444978, wydana przez Przedsiębiorstwo Geologiczne Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” — Kraków. g-38889

ZAJĄC Władysław, zam. Nowa Huta, os. Strusia 18/251, zgubił wkładkę zaopatrzenia Og 842669, wydana przez Hutę im. Lenina. g-38731

USŁUGI

KOMFORTOWE wykańczanie drzwi, montaż karniszy, zaczerpnięcie okien, uszczelnianie okien — Małcki, telefon 49-01-17. g-38220

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — kliniek, tel. 34-45-87.

RÓŻNE

PRZEPRASZAM gorącą Państwa Teresę i Jerzego Piłkowskich, zamieszkałych w Krakowie przy ul. Zaleskiego 13, za to, że w dniu 24 grudnia 1982 r., będąc pod działaniem alkoholu zachowałem się wobec Nych, w ich domu, niewłaściwie, wywołując awanturę i używając pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Zbigniew Gastoł, Czarnochowice 192. g-38902

Wszystkim, którzy w związku z nagłą śmiercią naszego najdroższego Meża, Tatusia i Dziadziusia
Sp. JÓZEFA OBRZYDOWSKIEGO
okazali nam w tych bolesnych chwilach wiele serca, współczucia i wzruszające dowody przyjaźni oraz wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych, a szczególnie Wielebnym Ks. prof. Kusiovi, Księżom z kościoła OO. Pijarów w Krakowie-Rakowicach, SS. Augustiankom, Zarządowi, Członkom i Pracownikom Cechu Rzemiosł Elektrotechnicznych i Spółdzielni Rzemieśniczej „Elektrotechnika” w Krakowie oraz Współpracownikom, Kolegom, Przyjaciołom i Sasiadom — składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie.
— ŻONA I ROZDZINA

Dużo to czy mało?

Prawie 700 mln złotych na kulturę dla Krakowa

W planie Funduszu Rozwoju Kultury na rok bieżący przewiduje się wydatki w kwocie prawie 31,5 mld złotych. Z tej sumy, w oparciu o konsultacje i rozmowy z wicewojewódzami nadzorującymi sprawy kultury oraz dyrektorami odpowiedzialnych wydziałów urzędów wojewódzkich, przydzielono dla poszczególnych województw 16,6 mld złotych. O tym, kto ile dostał decydowała, oprócz rzeczowistych potrzeb, „sila przebiecia” i umiejętność argumentacji wiodarzy kultury w danych ośrodkach.

Te niespełna 700 milionów dla Krakowa to dużo czy mało? Zależy oczywiście od punktu widzenia — potrzeb lub możliwości. Dla porównania podajmy, że większe fundusze otrzymało sześć województw: warszawskie (ponad 2 miliardy), katowickie (prawie 1,3 mld), łódzkie, wrocławskie, gdańskie i poznańskie. (jw)

Kto poniesie karę?

Bezprawie na Piaskach

Wojewódzki Konserwator Przyrody zawiadomiony został przez mieszkańców Piasków Wielkich, że u zbiegu ulicy Podedworze i Szpakowej przy pomocy spychaczy usunęto dorodne drzewa. W poniedziałek uczestniczyliśmy w wizji lokalnej przeprowadzonej przez przedstawicieli UD Podgórze (Wydział Urbanistyki i Architektury), Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni i Ligi Ochrony Przyrody. Stwierdzono, że wyciętych i wyrwanych zostało 27 drzew, w tym wieloletnie czarne olchy i piękny okaz brzozy o półtorametrowym obwodzie. Jak wynika ze śladów pracujących tam, spychacz zasypał również ciek wodny powodując tworzenie się stawku w olśzowym zagajniku. Wyrwane drzewa zepchnięte zostały na stertę i nie nie wskazuje na to, by miały być w jakikolwiek sposób zagospodarowane.

Sprawca tej skandalicznej dewastacji i marnotrawstwa nie jest znany. Wiadomo tylko, że żadna z instytucji do tego uprawnionych nie wydała zezwolenia na usunięcie drzew znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla mieszkaniowego na Piaskach, dla którego stanowią naturalny teren rekreacyjny. Wiemy, że od kilku lat zamierza się na tym terenie wybudować szpital dla dzielnicy Podgórze. Lokalizacja typowego obiektu szpitalnego, który został tu zaprojektowany wymagałaby wykonania szeregu przygotowawczych zabiegów technicznych co pociągnęłoby za sobą całkowite zniszczenie zieleni wysokiej, a na to nie wyraża zgody Wojewódzki Konserwator Przyrody wskazując inne, racjonalniejsze możliwości lokalizacji. Odpowiedzialny za bezprawia wycinkę zostanie pociągnięty do

odpowiedzialności finansowej, a z grubsza licząc te dawadzieścia kilka drzew, według obowiązujących stawek za wycięcie bez zezwolenia, będzie kosztowało winnego ładnych kilka milionów złotych. A swoją drogą jesteśmy ciekawi racji jakie kierowały tymi, którzy wycinkę dokonali. (j.r.)

Kraków otrzymał dotację w wysokości 689 mln 272 tys. złotych. Z tych pieniędzy 335,2 mln przeznaczonych jest na finansowanie działalności teatrów, opery i operetki, filharmonii, zespołów pieśni i tańca. Dotacje dla organizacji społecznych działających w sferze kultury oraz związków twórczych wynoszą 7,2 mln. Pozostałe 346,8 milionów to wydatki na muzea, ochronę i konserwację zabytków, domy i ośrodki kultury, biblioteki, biura wystaw artystycznych, wystawy, zakup wyposażenia dla placówek kulturalno-oświatowych.

W Parku Jordana

Byle do wiosny

Blisko miesiąc temu pisaliśmy o inwazji ohuliganów na Park Jordana, w wyniku czego zwołano popierse Zygmunta Krasieńskiego i Tadeusza Rejtana, a także zdemolowano kilka ławek, uszkodzono kosze na śmieci, powyrwany i polamano kilka znaków drogowych na torze rowerowym dla dzieci. Pierwszy spacer w tym roku po Parku

Jordana ukazał nam, że Krasieński i Rejtan dalej leżą „obaleni” i od czasu do czasu jakiś piesek zagadkowo unosi nad nimi nogę. Czyżby kierownictwo Parku czekało na obfitsze opady śniegu, bo wtedy wszystko on przykryje, a więc i popierse Krasieńskiego i Rejtana także? Noworoczny spacer ukazał nam też pierwsze — skromne jeszcze — uroki zimy. Mimo niewielkich ilości śniegu parkowa górka „objęzona” była małymi amatorami białego szaleństwa, głównie saneczkarzami. I choć spod śniegu trawa wystawała jeszcze gęsto, nikt z jeżdżących na to nie zważał. Szybko jednak zrobiło się ciemno — krótkie dni mają swe prawa — i wówczas okazało się, że Park, a zwłaszcza górka saneczkowa są kiepsko oświetlone. Może więc kierownictwo Parku Jordana nie będzie czekało do wiosny z przywróceniem na piedestał naszych znanych przodków i poprawieniem oświetlenia górki do jazdy na sankach. (za)

Dyrekcja Muzeum Lenina w Krakowie zawiadamia, że przy ul. Topolowej 5 czynna jest do odwołania wystawa gościnna z Moskwy pt. „Leninowskim szlakiem międzynarodowego proletariackiego” zorganizowana z okazji 60-lecia ZSRR. Pozostałe wystawy: „Lenin w Polsce” (stała) i „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego” (czasowa) — czynne są bez zmian.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 5 I 1903 roku

● Jak dowiadujemy się, w bieżącym roku w naszym mieście przewidziano rozpoczęcie prac przy wznoszeniu następujących większych budowli: „Domu Akademickiego” Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiell. przy ulicy Jabłonowskich L. 8/10, na parcelach podarowanych na ten cel przez Konstantego Włodkiewicza. Dom budowany będzie według projektu i pod kierunkiem p. Józefa Pokutyńskiego. Na parceli przy ulicy Topolowej L. 5 budowany zostanie, według projektu i pod kierunkiem p. Władysława Kaczmarskiego, pałacyk rodzinny pp. Mańkowskich. Przy ulicy Łobzowskiej L. 38/40/42, na gruncach hr. Władysława Grocholskiego (darowizna formalnie nie przekazana jeszcze przyszłemu użytkownikowi) architekt, p. Tadeusz Strzyński wraz z p. Franciszkiem Maczynskim kierowali budową — wspólnie zaprojektowanych: kościoła i klasztoru PP. Karmelitanek Bóych. „Czas”

● Na 236. zamieszkałych w Krakowie doktorów wszech nauk lekarskich najwięcej mamy lekarzy chorób wewnętrznych, następnie: dentystów — 22, 14 lekarzy chorób kobiecych, 12 chorób skórnych i wenerycznych. Jako swojego rodzaju ciekawostkę godzi się odnotować, iż Kraków ma za ledwie jednego ortopędę, jednego specjalistę chorób zooladka i jednego lekarza kosmetyka. „Czas”

● W Krakowie powstaje nowe towarzystwo, które za cel stawia sobie pielęgnowanie nauk społecznych. Towarzystwo zawiązują: prof. UJ i poseł na Sejm — dr Władysław Leopold Jaworski, adw. krajowy Leopold Caro, prof. UJ, dr Karol Potkański... Ostateczna nazwa towarzystwa, jak i termin walnego zebrania założycieli — nie zostały jeszcze ustalone. „Czas”

Właściciele. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO wespół z Miejską Służbą Porządkową muszą zająć się tą sprawą, choć skądinąd wiemy, że wcale się do tego nie kwapią. Publikacja spotkała się z żywym oddźwiękiem. W tej sprawie odebraliśmy kilka telefonów, jak też otrzymaliśmy parę listów. Co ciekawe — wszyscy respondenci byli za tym, by jak najszybciej zaprowadzić porządek. Czas upływa, niestety, działań służb milicyjnych prawie w ogóle nie widać.

dział pierwszą a drugą obwodnicą, jak też na niektórych trasach tranzytowych, gdzie nieprawnidkwo zaparkowane samochody ograniczają płynność ruchu, tamując przejazd poprzez zające jedno pasu ruchu. Proponowaliśmy służbom porządkowym, by niezwłocznie przystąpiły do zdecydowanych działań, gdyż żadne apele już nie skutkują. Najskuteczniejsze — dowodzą tego doświadczenia najbardziej znorotyzowanych krajów — jest usuwanie niewłaściwie parkujących pojazdów — koszć ich

Od dzisiaj jeździ „E” pospieszny

Dzisiaj po raz pierwszy wyruszyły na ulice miasta autobusy linii pospiesznej „E”. Jeżdżą one z Łagiewnik, zatrzymując się w os. Podwawelskim, na Matecznym, w ul. Powstańców Wielkopolskich, Szklarskiej, Stocznioewów, Gólikówka do ul. plk. Dąbka. Autobusy nowej linii jeżdżą co ok. 25 minut, a opłata za korzystanie z nich, do czasu zmiany taryfy MPK, wynosi 3 zł. Jednocześnie nastąpiła zmiana tras linii „137” i „148” w rejonie piaskowskich baz przemysłowych. Autobusy tych linii jeżdżą od dzisiaj od ul. Rybitwy ulicami: Mierzeja Wiślana, Obronców Modlina, plk Dąbka, Biskupińska do ul. Bagrowej.

Służby porządkowe niewidoczne

Anarchia komunikacyjna nadal niepokojącym zjawiskiem

Właściciele. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO wespół z Miejską Służbą Porządkową muszą zająć się tą sprawą, choć skądinąd wiemy, że wcale się do tego nie kwapią. Publikacja spotkała się z żywym oddźwiękiem. W tej sprawie odebraliśmy kilka telefonów, jak też otrzymaliśmy parę listów. Co ciekawe — wszyscy respondenci byli za tym, by jak najszybciej zaprowadzić porządek. Czas upływa, niestety, działań służb milicyjnych prawie w ogóle nie widać.

Znak, który nie dla wszystkich oznacza to samo

Na drodze dojazdowej do nowego budynku drukarni przy al. Pokoju ustawiono znak drogowy: na białym polu w czerwonej obwódce czarna cyfra „3”. Sądziłismy, że ograniczenie szybkości do trzech kilometrów na godzinę, co jednocześnie sugeruje ten znak, jest sporą przesadą, bo przecież niezbyt szybko idący człowiek przekracza tę prędkość. Okazało się jednak, że znak, zgodnie z wolą tych, którzy go ustawili, winien spełniać zupełnie inną funkcję. Zakazuje on bowiem wjazdu pojazdom o wadze ponad 3 tony. Tak przynajmniej wyjaśnił nam dyrektor drukarni — Kazimierz Skrobacz.

Niedobrze jest, gdy zbyt wiele różnych instytucji w mieście zajmuje się takimi sprawami, jak np. ustawianie znaków drogowych. Przeważa to do chaosu, bagatynu. Ale dzieje się zupełnie fatalnie, gdy znaki ustawiają ci, którzy nie znają ich znaczenia. A tak niestety stało się koto nowej drukarni, gdzie ktoś zapomniał dopisać literki „P” na białym polu znaku. Wówczas uszyscy, a nie tylko autorzy, wiedziliby o co chodzi. (kg)



Fot. JADWIGA RUBIS

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE:
* 17 — Aula PSM, ul. Józefińska 10 — W cyklu „Popularne Koncerty Kameralne” — „Wieczór koled i pastorałek”.
* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 24) Kom. Słowiańszczyzna; dr Eulalia Papla — „Podróże koleją żelazną. Z obserwacji nad pewnym motywem w lirycie Innocentego Annienskiego”.
* 18 — Klub Forum, ul. Mikołajska 1 — Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska zaprasza na spotkanie klubowe — temat: Kolekcjonerstwo.
* 18.15 — DOK Kurdwanów, ul. Cechowa 19 — Spotkanie z prawnikiem dr St. Rzoncą nt. „Prawo rodzinne i opiekuńcze, regulacja prawa małżeństwa”.
* 18.30 — DDK Dworek Biało-pradnicki, ul. Papiernicza 2 — Klub Athanor — mgr J. Stobliński: Metody tele radiestetyczne i diagnostyka.
JUTRO O GODZINIE:
* 16 — Klub Prac. Oświaty i Wychowania, ul. Sienkiewicza 27 — Dzień Seniora — Wieczór noworoczny. Przewadzi Anna Uhl.
* 18 — Klub MPiK, Rynek Podg. 7 — Wieczór poetycko-muzyczny

pt. „Tren andaluzyjski” — poezja Garcii Lorki przy akompaniamencie muzyki hiszpańskiej — w wykonaniu T. Malaka i T. Mitki.
A POZA TYM:
* Ośrodek Informacji dla Inwalidów przy Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem pełni dyżury w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16-18, w siedzibie Zarządu, ul. 1 Maja 5/IIp. tel. 22-28-11.

Okladki... na dokładkę

W Salonie Płytowym w Rynku Głównym sprzedawane są pierwsze długogrające płyty zespołu TSA i Izabeli Trojanowskiej. Trudności poligraficzne spowodowały, iż są one sprzedawane bez okładek które ponoć dotrą do Krakowa po 10-ym stycznia i wtedy dopiero płyta i okładka będą stanowić całość. Posłuchać już można, a to dla młodzieży najważniejsze — sądząc z kolejk. K K

Advertisement for 'Gnizki' magazine, featuring a large number '5' and the text 'STYCZNIA' and 'Sroda'.

Advertisement for 'KINA' (Cinema) listing various film titles and showtimes, such as 'Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyk' and 'Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.30'.

Advertisement for 'TEATRY' (Theaters) listing performances at various theaters, including 'Kijów — Konfrontacje 81/82 13.30' and 'Przeprowadzka (pol. l. 18) Warszawa 15.45'.

Advertisement for 'WYSTAWY MUZEJA' (Museum Exhibitions) listing various exhibitions, such as 'Wawel — komnaty (śr. 12-17, czw. 10-15)' and 'Wawel zaginiony (śr. czw. 10-15.30)'.

Znów pogrom „pasiaków” w Tychach

NIE UDALO SIĘ hokeistom Cracovii uniknąć wysokiej porażki w meczu I ligi z Górnicyznym Klubem Sportowym w Tychach. „Pasiaki” przegrały aż 3:13 (1:8, 1:4, 1:1). Bramki dla krakowskiej

Pod koszem

„Puchar wyzwolenia Krakowa”

DOROCZNYM zwyczajem Okręgowy Związek Koszykówki w Krakowie urządza w dniach 6-9 stycznia turniej koszykarszy o „Puchar wyzwolenia Krakowa”. W tym roku obsada będzie wyłącznie krajowa, lecz mimo to impreza zapowiada się ciekawie, zobaczymy bowiem na starcie aż ośmiem drużyn, w tym trzy pierwszoligowe — Stal Bobrek, Zagłębie Sosnowiec i Wisła, cztery drugoligowe — AZS Kraków, Hutnika, Resovia i Unia Tarnów oraz reprezentację Polski juniorów.

Uczestników turnieju podzielono na dwie grupy: pierwsza — Stal, Wisła, Unia i reprezentacja juniorów będą grać w hali przy ul. Reymonta, druga — Zagłębie, AZS, Hutnik i Resovia w hali na Suchych Stawach. Zawody będą rozgrywane od czwartku, po dwa mecze dziennie (o godzinie 16.30 i 18) w grupach, a w niedzielę w hali Wisły odbędą się finałowe walki o poszczególne miejsca. Zwycięzcy grup spotkają się o godz. 14.45 w walce o „Puchar wyzwolenia”, wcześniej, od godz. 10 natomiast trwać będą mecze o pozostałe miejsca w końcowej klasyfikacji zawodów.

O „krakowskie lajkoniki”

DUŻE zainteresowanie wśród amatorów szachów wywołał I festiwal o „krakowskie lajkoniki” zorganizowany przez ogólnokrajową organizację — Ugorek.

W turnieju indywidualnym z udziałem 94 zawodników zwyciężył K. Marszałkowski 32 pkt, przed J. Kosmickim 31 pkt, W. Dygajtem 30,5 pkt, S. Osieckim 29 pkt, R. Brackiem 28 pkt i R. Pachotą 25,5 pkt.

Turniej blyskawiczny wygrał S. Osiecki 10,5 pkt, wyprzedzając S. Konarskiego i Z. Sienkowskiego — obaj po 10 pkt.

W turnieju drużynowym 1. miejsce zajął zespół ODK Zyrardów — 26,5 pkt, a kolejne lokaty przypadły ekipom ogólnokrajowym: TKKF Telfa I Bydgoszcz — 24,5 pkt, Eltor Bydgoszcz — 23,5 pkt, Orzeł Bydgoszcz — 23 pkt, Młodość II Lublin — 22 pkt i Wierzyca-Ugorek I — 21,5 pkt.

Blyskawiczny turniej drużynowy zakończył się sukcesem zespołu Telfa I — 60 pkt. Na drugim miejscu znalazł się ODK Zyrardów — 57,5 pkt, a na trzecim — Młodość II 50,5 pkt.

Wszystkie te otwory dałoby się przykryć kartą do gry. Ktoś tu był bardzo przeorny. Wstałem, popatrzyłem na kapitana i bossmana, i powiedziałem do Bullena: — Teg o nie uda nam się zwyciężyć na atak serca, sir.

— Strzelili do niego trzy razy — Bullen stwierdził fakt.

— Mamy przeciw sobie jakiegoś maniakę, sir. — Gapiłem się w dół na Dextera, nie mogąc oderwać wzroku od jego twarzy, wykrzywnionej i udręczonej w ostatnim momencie świadomości, tym przelotnym momencie rozdzierającego bólu, otwierającego wrota do śmierci. — Każda z tych kul by go zabiła. Ale ten, kto go zabił, zabił go trzy razy, to ktoś, kto lubi naciskać na spust, kto lubi widok kul wlatujących się w ciało człowieka, mimo iż ten już nie żyje.

— Bardzo chłodno do tego podchodzisz, Mister. — Bullen popatrzył na mnie z dziwnym wyrazem w oczach.

— Jasne, że chłodno. — Pokazałem Bullenowi mój pistolet. — Niech mi pan pokaże tego, kto to zrobił, a potraktuję go dokładnie tak, jak on potraktował Dextera. Dokładnie tak samo i do diabła z kapitanem Bullenem i całym prawem. Właśnie taki jestem chłodny.

— Przepraszam, Johnny. — Po chwili jego głos znów stwardniał. — Nikt nie może słyszeć. Jak to się stało, że nikt nie może słyszeć?

— Trzymał pistolet tuż przy Dexterze, może go nim nawet dotykał. Widział ślady spalonego prochu. To mogło trochę wystraszyc. Poza tym, wszystko wskazuje na to, że ta osoba, czy osoba, to przecież nie ja. Tacy używają pistoletów z tłumikiem.

— Rozumiem. — Bullen odwrócił się do Mac Donalda. — Możesz tu sprowadzić Petersa, bossmanie? Natychmiast.

— Aye, aye, sir. — Mac Donald odwrócił się, aby odejść, lecz powiedziałem szybko: — Sir, jedno słówko, zanim Mac Donald odejdzie.

drużyny zdobyli: Kanabus, Steblecki i Behounek, dla gospodarzy gole strzelili: Drasky i Worwa po 4, Bednarski 2, Ryczko, Plewa i Kwiatkowski.

W 4 i 27 min. spotkania tysiącami zapisali na swoim koncie po 3 celne trafienia.

Dodajmy, że jest to już druga w tym sezonie tak wysoka przegrana krakowian na lodowisku w Tychach. W I rundzie GKS wygrał z „pasiakami” 14:3.

Na szczęście dla zespołu Cracovii porażkę poniósł także Stoczniowiec Gdańsk, na własnym lodowisku, z Naprzodem Janów 3:7. Układ w dolnych rejonach tabeli ekstraklasy pozostał więc bez zmian.

A oto wyniki pozostałych wczorajszych pojedynków: LKS — Podhale 3:1, Polonia — Zagłębie 2:3, GKS Katowice — Budowlani 15:1.

Tabela

1. Zagłębie	23	40	10	—	65
2. Podhale	23	31	127	—	69
3. Polonia	23	30	105	—	60
4. Tychy	23	29	118	—	82
5. Naprzód	23	27	112	—	93
6. Katowice	23	23	109	—	116
7. LKS	23	21	68	—	99
8. Budowlani	23	11	75	—	149
9. CRACOVIA	23	10	106	—	194
10. Stoczniowiec	23	8	66	—	141

Mędzynarodowe federacje sportowe działają różnie w kwestii przepisów gry. Jedne jak np. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej stoją na stanowisku, iż przepisy są niezmiennie, dobre i należy je zostawić takie, jakie są, niezależnie od tego jak często i silne są głosy za ich modernizacją, inne jak np. Międzynarodowa Federacja Koszykówki wciąż wprowadzają jakieś innowacje, mające uatrakcyjnić grę. Koszykówka zmieniła się w ostatnich latach bardzo, nabrała dynamiki, szybkiego tempa, a mimo to działacze tej Federacji pragną jeszcze bardziej wzmocnić tempo gry, sprząć, by padło więcej koszy, by wyniki były wyższe a gra, tym samym, atrakcyjniejsza dla widzów.

Na razie rozesłano do wszystkich członków FIBA propozycje zmian celem ich przedyskutowania i wypróbowania w praktyce oraz nadesłania do siedziby Federacji (Monachium) swych uwag o proponowanych innowacjach. Gdyby większość z 134 krajowych federacji zrzeszonych w FIBA wypowiedziała się pozytywnie o proponowanych zmianach, wówczas weszłyby one, jako obowiązujące, po Olimpiadzie w Los Angeles.

A oto proponowane zmiany:

• zmniejsza się ilość przewinień osobistych w jednej części meczu (tych nie karanych, dwa rzutami wolnymi) z ośmiu do siedmiu;

• zabrania się dotykania piłki leżącej na obrotach wszystkim graczom (do tej pory zawodnik drużyny atakującej mógł ją wrzucić czy wepchnąć do kosza) aż do chwili, kiedy nie odbije się ona od niego lub nie stoczy się z niej na zewnątrz;

• utrzymuje się przepis, że każdy z zespołów ma 30 sekund

PARYŻ. W tradycyjnej klasyfikacji reprezentacji piłkarskich krajów europejskich, przeprowadzonej przez tygodnik „France Football”, Polacy zajęli drugie miejsce za mistrzami świata Włochami.

PARPAN. Zwycięzcą slalomu specjalnego mężczyzn, rozegranego w ramach narciarskiego Pucharu Świata, został Amerykanin Steve Mahre.

ZURYCH. Do siedziby FIFA nadeszło oficjalne zgłoszenie Kanady jako kandydata do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 1986 roku.

telegraficznie

LENINGRAD. Zakończyły się tu mistrzostwa świata juniorów w hokeju na lodzie. Złoty medal zdobył zespół ZSRR, wyprzedzając Czechosłowaków i Kanadyjczyków.

DUISBURG. Po porażce z RFN 1:3 (14:16, 13:15, 16:14, 13:15) polskie siatkarki zajęły ostatnie czwarte miejsce w międzynarodowym turnieju, w którym triumfowały Kubanki pokonując w decydującym pojedynku mistrzynię świata Chinki 3:1.

PARYŻ. Najlepszym piłkarzem Afryki uznano w tradycyjnym plebiscycie kameruńskiego bramkarza Thomasa N'Kono, występującego obecnie w hiszpańskim klubie Espanol Barcelona. N'Kono powtórzył więc swój sukces z 1979 roku.

Najdalej skakał M. Nykaenen

14. miejsce P. Fijasa w Innsbrucku

NA OLIMPIJSKIM obiekcie Berg Isel w Innsbrucku odbył się wczoraj trzeci konkurs w ramach narciarskiego „Turnieju czterech skoczni”.

W zawodach stojących na wysokim poziomie bezkonkurencyjny okazał się mistrz świata Fin Matti Nykaenen, który za skoki długości 105 i 104 m otrzymał notę 249,5 pkt wyprzedzając aż o 6,2 pkt drugiego w klasyfikacji reprezentanta NRD Jensa Weisfloga, który osiągnął 101,5 i 102 m. Dotychczasowy lider turnieju Kanadyjczyk Horst Bulau uplasował się na 3. miejscu (241,9 pkt za skoki 103 i 102 m, ale w słabym stylu).

Najlepszy z naszych zawodników Piotr Fijas skakał poprawnie, ale ustępował najlepszym pod względem odległości. W pierwszej próbie uzyskał 90 m, w drugiej — 97 m, co dało mu łączną notę 219,1 pkt i 14. lokatę ex aequo z Norwegiem O. Hanssonem.

Dalekie miejsca zajęli koledy Fijasa. Na 41. pozycji sklasyfikowano Jana Loniewskiego (194,3 pkt — 89 i 89,5 m), na 50. Bogdana Zwiżacza (172,4 pkt — 88 i 77 m), a na 64. Janusza Dudę (68,3 pkt — 84 m w pierwszej próbie, do drugiej zgodnie z re-

gulaminem nie został dopuszczony ponieważ znalazł się poza pierwszą „pięćdziesiątką”).

Po sukcesie w Innsbrucku nowym liderem turnieju został M. Nykaenen (749,8 pkt) przed H. Bulauem (743,3 pkt). Między nimi powinna się rozegrać walka o końcowe zwycięstwo.

P. Fijas jest dwunasty (693,5 pkt).

Na zapaśniczej macie

OKRĘGOWY Związek Zapaśniczy w Krakowie dokonał podsumowania wyników wojewódzkich zawodów klasyfikacyjnych juniorów i młodzieży w stylu wolnym i klasycznym.

W rywalizacji drużynowej kolejność przedstawia się następująco: styl wolny — młodziecy 1. Pradniczanika 414 pkt, 2. Krakus Swoszowice 395 pkt, 3. Puszcza Niepolomice 33 pkt, juniorzy 1. Pradniczanika 334 pkt, 2. Krakus 231 pkt, 3. Puszcza 24 pkt, styl klasyczny — młodziecy 1. Dalin Myślenice 256 pkt, 2. Biezanowianka 158 pkt, 3. Garbarnia 82 pkt, juniorzy 1. Dalin 431 pkt, 2. Biezanowianka 270 pkt, 3. Garbarnia 159 pkt.

A oto zwycięzcy ostatniego rzutu zawodów klasyfikacyjnych: styl wolny — młodziecy T. Czechowski, W. Kołacz, S. Rzepka (wszyscy Pradniczanika), I. Bema, E. Bema, B. Knapik, P. Kowalski (wszyscy Krakus), M. Augustynek (Pradniczanika), D. Czyżykowski, W. Lipiński, D. Egan, D. Adamek (wszyscy Krakus), juniorzy E. Styczeń (Krakus), R. Brylski (Pradniczanika), Z. Uczeń (Krakus), A. Powroźnik, M. Maciusek (obaj Pradniczanika), J. Maj (Krakus), M. Hejndol (Pradniczanika); styl klasyczny — młodziecy A. Kozioł (Dalin), R. Marcyzak, R. Wicher (obaj Biezanowianka), A. Wilkólek, J. Jakubiak, M. Radomski (wszyscy Dalin), J. Bobek, J. Bartnik (obaj Garbarnia), M. Łopata (Dalin), M. Perzanowski (Garbarnia), juniorzy J. Sala, S. Szlarsarczyk (obaj Dalin), J. Bartnik (Garbarnia), M. Łopata, K. Łabędź (obaj Dalin), J. Wyporek (Biezanowianka).

Z życia TKKF

OGNIKO TKKF HIL zaprasza na rekreacyjny turniej badmintonu w najbliższy piątek, 7 stycznia, dla kobiet i mężczyzn — Nowa Huta os. Stalowe 16 (DMH). Początek o godz. 17.30. Zapisy przed imprezą.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krąg — mag. harcowski
16.30 Dla przedszkolaków: Tik-Tak 17.00 Dziennik
17.20 W świecie ciszy — pr. dla niesłyszących
17.40 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.55 Popołudnie reportaży i filmu dokumentalnego: „Meksyk trzech kultur” — film dok. „Płonąca ziemia Majów” — film dok.
18.35 Zaproszenie na film
18.40 Rolnicze rozmowy.
18.50 Dobranoc
19.00 Wymiarzy świata: Makroskop — Postęp
19.30 Dziennik
20.10 Wielka literatura na małym ekranie: „Faraon” (1) dramat hist. prod. pols.
22.40 Dziennik.

PROGRAM II
16.15 Język francuski
16.45 Język angielski
17.15 Program dnia
17.20 Kino „Dwójki”: „Niepamiętni” — film obycz. prod. bułg.
18.50 Muzyka młodzieżowa
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik.
20.30 Trująca chmura nad Seve-so — ang. film dok.
20.50 Program toż.
21.30 „Pomorskie szkice historyczne (Szczecin)
22.00 Widow. teatralne (Gdańsk).

UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Czy zyskają aprobatę?

Znów zanosi się na zmiany w przepisach koszykówki

czasu na przeprowadzenie akcji ofensywnej i w tym okresie musi wykonać rzut do kosza. Nowum polega tu na tym, że do tej pory jeśli przeciwnicy wybili piłkę na aut w trakcie prowadzenia przez atakujących akcji, to czas liczył się od początku, zespół będący w ofensywie miał znów pół minuty na przeprowadzenie akcji. Teraz ma nastąpić zmiana w tym kierunku, że po wybitiu piłki na aut np. w 20 sek. akcji, drużynie atakującej zostanie tylko 10 sekund na wykonanie rzutu do kosza;

• mają zostać zniesione tzw. rzuty sędziowskie, a więc te wykonywane na rozpoczęcie każdej z części gry, jak też w sytuacjach gdy zawodnicy czy sędziowie dwóch przeciwnych drużyn weszli w posiadanie piłki jednocześnie, trzymali ją przez moment, lub gdy piłka weszła na aut, a sędziowie nie dostrzegli kto ją ostatni dotknął, albo wreszcie gdy zawodnik mający piłkę, atakowany przez rywala, nie umiał się jej pozbyć (podać partnerowi, rzucić do kosza), w ciągu 5 sekund. Do tej pory w tych przypadkach jeden z sędziów wykonywał rzut piłką w górę, a gracz przeciwnych drużyn walczył o wejście w jej posiadanie. Teraz po każdym z takich przypadków nie ma być rzutów sędziowskich tylko na

przemian, raz jedna, a raz druga drużyna będzie wprowadzać piłkę do gry spoza linii bożecznej;

• wreszcie całkowicie nowa propozycja. Wprowadza się linię półkolistą, oddaloną od kosza w swym punkcie szczytowym o 7,3 m, a po bokach boiska o 6,5 m i za celny rzut spoza tej linii przynajmniej 3 punkty.

Trudno dziś przewidzieć, jaka będzie reakcja krajowych federacji na te propozycje, czy wszystkie znajdą aplauz. Szczególnie kontrowersyjna wydaje się próba ze zniesieniem rzutów sędziowskich, bo tu element losowy może ogromnie wazyć na wyniku. Jeśli bowiem nie, w wyrwanym meczu, na sekundę przed końcem dojdzie do „spornego”, to dalszy zespół ma szansę zdobycia piłki, a po zmianie jedna ze stron otrzymała by bez walki i tym samym zyska ogromny handicap. Sądzę, że w tym punkcie właśnie krajowe federacje będą miały najwięcej zastrzeżeń. Co z tego wynika, czas pokaże.

W Polsce generalną próbą nowych przepisów jest rozgrywany obecnie w Warszawie turniej Wyzwolenia Stolicy. Opinie fachowców o proponowanych zmianach postaramy się więc podać naszym Czytelnikom już wkrótce.

(lang)



— Co takiego? — Jego głos był twardy, niecierpliwym.

— Zamierza pan wystąpić desepse?

— Jakbyś zgadł, wysłałem desepse. Poproszę, żeby na nasze spotkanie wypłynęło kilka szybkich patrolowych łodzi. Te z silnikami benzynowymi rozwijają taką szybkość, że będą tutaj przed północą. A jak im powiem, że w ciągu dwunastu godzin zamordowano u nas trzy osoby, to przypłyną jak na skrzydłach. Mam dość bawienia się w spryciarza, Pierwszym. Ten fałszywy pogrzeb dziś rano, żeby uspić ich podejrzani, żeby myśleli, że pozbyliśmy się jednego dowodu rzeczowego przeciw nim. Widzisz, co nam to dało? Następnego trupa.

— To nie ma sensu, jest już za późno.

— Co masz na myśli?

— Nawet sobie nie zadał trudu, żeby założyć pokrywę nim wyszedł, sir. — Skinałem w kierunku wielkiego aparatu nadawczo-odbiorczego z krzywo założoną, nie przysrubowaną pokrywą.

— Może się spieszyć, może wiedział, że nie ma sensu jej zakładać, że i tak musimy to odkryć przedzej czy później... i to raczej przedzej niż później. — Podniosłem pokrywę i odstąpiłem na bok, aby Bullen też mógł się przyjrzeć.

Nie nie było bardziej pewne jak to, że nikt już tego odbiornika nie uruchomi. Pod pokry-

wa walały się porwane druty, pogięty metal, zmiażdżone kondensatory i lampy. Ktoś używał młotka. Tego nie trzeba było domyślać — młotek wciąż leżał wśród popłatanych, rozbitych szcztaków czegoś, co kiedyś stanowiło skomplikowane wnętrze nadajnika. Zasunąłem pokrywę.

— Jest jeszcze zapasowy — rzekł Bullen ochryplym głosem. — W szafie pod tamtym stolem. Ten z generatorem benzynowym. Nie mógł go zauważyć.

Morderca go jednak zauważył, to nie był gość, który cokolwiek przegapił. W każdym razie nie przegapił okazji użycia młotka. Nad zestawem awaryjnym pracował jeszcze bardziej starannie niż nad głównym i — na wszelki wypadek — zgruchotał armaturę generatora benzynowego.

— Nasz przyjaciel znów musiał prowadzić nastuch na swym odbiorniku — stwierdził spokojnie Mac Donald. — I przyszedł tu, chcąc zatrzymać desepse, lub zniszczyć aparat, żeby nie przychodził więcej przesł. Miał szczęście. Gdyby się trochę spóźnił i telegrafista byłby na wachcie, a moi ludzie szorwaliby na zewnątrz pokład, nie by nie mógł zrobić.

— Ja bym w żaden sposób nie kojarzył szczęścia z tym mordercą — rzekłem. On jest piekielnie sprawny, zbyt sprawny. Nie wydaje mi się, żeby nadeszły jakieś desepse, które go wystraszyły, ale bał się, że mogą nadejść. On wiedział, że podczas pogrzebu zarówno Peters jak Jenkins będą zwolnieni ze służby i przypuszczalnie sprawdzili, że drzwi od kabiny telegraficznej są zamknięte. Więc poczekał, aż teren będzie czysty, wyszedł na pokład, otworzył kabinę i wszedł do środka. A Dexter, na własne nieszczęście, zobaczył go jak wchodził.

— Klucz, Mister — powiedział Bullen chrapliwie. — Klucz. Jak on wszedł?

(Ciąg dalszy nastąpi) (36)



(Dokończenie ze str. 5)

10-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (sr. 11-15, czw. 15-19), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '82, Akt i portret (sr. czw. 9-19), Kopalnia Sól (sr. czw. 8-15), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR (sr. czw. 10-20), Czytelnia (sr. czw. 10-20), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (sr. czw. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (sr. czw. 11-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (sr. czw. 11-18), Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860-1939 (sr. czw. 11-18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przezozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepolomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:

Chir., Chir. dziec., Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Urolog. Wrocławska 1, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A. bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-55-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmalżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-19), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16-18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Techn. „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Rynek Gł. 42; Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Teatralne, os. Kalinowe.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.30 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato — frag. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywecy. 20.30 Kom. Tot. Sport. 20.33 Wirtuozi saksofonu. 20.45 Kron. sport. 21.10 Koncert chopinowski. 22.30 Jutrno w mono i w stereo. 22.40 Sygnały o kulturze. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranočka.

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.

15.05 Big-beat — ludzie, zjawiska, epizody, 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. A. Bahdaj — Trzecia granica, 19.30 Mała wiecz. suita, 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów, 20 Katalog nagr.: The Rolling Stones, 20.40 Album listów miłosnych — Bilecik miłosne Napoleona, 21 Folk — muz. wódczógów i poetów, 21.30 J. Brzekowski w Krakowie i w Paryżu, 21.45 Godzina jazzu, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów: Wiersze Zb. Jerzyny.

PROGRAM IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.

15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05-18.20 Kraków na antenie: 18.00 — nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Kto się z czego śmieje. 19.05 Klasycy muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh (stereo). 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.40 Chór Rogóż. Wrocław. E. Kajdasza (stereo). 23.20 Głosy, instrumenty, narzędzia (stereo).